IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 162)**

z dnia 15 września 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 162)

15 września 2022 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Polaka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Bezpieczeństwo dostaw i przystępne ceny energii: warianty działań natychmiastowych i przygotowania na najbliższą zimę (COM(2022) 138 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie odbudowy zasobów przyrodniczych (COM(2022) 304 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP – kontynuacja,

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Plan awaryjny dla transportu (COM(2022) 211 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

IV. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów na temat planu działań na rzecz korytarzy solidarnościowych między UE a Ukrainą ułatwiających wywóz produktów rolnych z Ukrainy i handel dwustronny między Ukrainą a UE (COM(2022) 217 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

V. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 z dnia 8 października 2010 r. komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Strategia UE na rzecz energii słonecznej (COM(2022) 221 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Rafał Weber** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Golińska** i **Ireneusz Zyska** sekretarze stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Anna Łukaszewska-Trzeciakowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz, Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Anna Marciniak** – specjalista ds. kontaktów zagranicznych z Wydziału ds. Unii Europejskiej w BSM; **Bartosz Pawłowski** – ekspert ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Jacek Krzak, Mirosław Gwiazdowicz** – specjaliści ds. systemu gospodarczego z BAS, **Danuta Adamiec** – specjalista ds. międzynarodowych z BAS.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, posłów do PE, ministrów, a także towarzyszące im osoby.

Szanowni państwo, czy są uwagi do porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia? Nie ma uwag, wobec tego stwierdzam, że Komisja… Aha, dobrze. Informuję Wysoką Komisję, że zamienione są, szanowni państwo, punkty I z II ze względu na obowiązki pani minister Łukaszewskiej-Trzeciakowskiej w ministerstwie. Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno -Społecznego i Komitetu Regionów. Bezpieczeństwo dostaw i przystępne ceny energii: warianty działań natychmiastowych i przygotowania na najbliższą zimę (COM(2022) 138 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Rząd reprezentuje pani minister Anna Łukaszewska-Trzeciakowska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, tak jak pan przewodniczący był uprzejmy powiedzieć, 23 marca w odpowiedzi na rosnącą niepewność, inaczej mówiąc, agresję na Ukrainie oraz wzrost cen nośników energii Komisja Europejska opublikowała komunikat o tytule takim, jak pan przewodniczący był uprzejmy powiedzieć, nie będę go powtarzać, prezentujący możliwości interwencji na rynku energii.

Komunikat opisuje zarówno wady, jak i zalety każdego z przedstawionych wariantów środków nadzwyczajnych, które mają ograniczać skutki podwyżek cen energii. Przewiduje także podjęcie wspólnych europejskich działań wobec zwyżki cen nośników energii, spekulacji na rynku EU ETS i w konsekwencji podwyżek cen energii. Przewiduje także podjęcie wspólnych europejskich działań mających zapobiec, rekompensować czy mitygować zwyżki cen wynikające z wysokich cen gazu w celu zapewnienia bezpieczeństwa dostaw po przystępnych cenach przed zimą i w kolejnych latach, bo ten kryzys pewnie jeszcze chwilę potrwa.

W załączniku do komunikatu szczegółowo omówionych jest sześć wariantów rozwiązań w postaci środków regulacyjnych oraz rekompensat finansowych mających prowadzić do ograniczenia wzrostu cen energii na rynku zarówno detalicznym, jak i hurtowym. Te przedstawione przez Komisję Europejską warianty dotyczą po pierwsze interwencji na rynku detalicznym energii elektrycznej w postaci rekompensaty dla konsumentów.

W wariancie A jest przewidywanie bezpośrednich transferów do konsumentów oraz pomoc publiczna dla przedsiębiorstw, dodatkowo w przypadku niektórych odbiorców gospodarstw domowych, szczególnie wrażliwych, ale także dla firm, zaproponowano model agregatora. Czyli opcję zakupu energii na rynku przez uprawniony do tego jeden podmiot państwowy w celu jej dalszej sprzedaży po niższych cenach niż rynkowe. Kolejna jest interwencja na rynku hurtowym energii elektrycznej jako taki drugi strumień – poprzez ustalanie cen w połączeniu z rekompensatą finansową dla producentów.

W wariancie B chodzi o wprowadzenie ceny referencyjnej dla paliw kopalnych, czyli węgla, gazu, ropy naftowej oleju napędowego. Polegałoby to na zwracaniu wytwórcom

energii elektrycznej różnicy między ceną rynkową, jaką wytwórcy płacą za paliwo, a ceną referencyjną.

Wariant C wprowadza pułap cenowy na rynku hurtowym energii elektrycznej. Różnica pomiędzy ceną referencyjną a ceną rynkową byłaby zwracana wytwórcom mającym wysokie koszty.

Z kolei wariant D przewiduje ograniczenie zysków niektórych uczestników rynku. Dotyczy producentów o niskich kosztach operacyjnych, umożliwia tymczasowe opodatkowanie firm osiągających zyski znacznie przekraczające ich oczekiwania w chwili rozpoczęcia inwestycji. Jeden z tych mechanizmów to jest *inframarginal rents*, a drugi *windfall profits*.

Interwencja na rynku gazu opisana w wariancie E przewiduje wprowadzenie limitów cenowych na handel gazem w UE poprzez określenie w całej UE maksymalnej ceny, po której gaz mógłby być sprzedawany między operatorami we wszystkich państwach członkowskich, lub alternatywnie – na ustaleniu cen granicznych, w ramach których cena gazu mogłaby ewaluować.

Wariant F dotyczy negocjowania cen i ilości gazu z partnerami handlowymi Unii poprzez wspólną strategię negocjacyjną na poziomie unijnym w ramach długoterminowych kontraktów.

To są warianty interwencji na rynku zarówno energii elektrycznej, jak i gazu, które zostały przedstawione 23 marca. Rząd Rzeczypospolitej z uwagą przyjął ten komunikat, zgadzając się z opinią, że wzrost kosztów nośników energii jest znacznym wyzwaniem dla odbiorców końcowych w całej Europie. W opinii rządu przygotowane środki nie powinny się ograniczać wyłącznie do kosztów energii elektrycznej i gazu, ale uwzględniać także koszty innych nośników energii oraz energii cieplnej.

Natomiast zdaniem rządu każde państwo członkowskie powinno dostosowywać wybór ewentualnych mechanizmów z takiego *toolboxa* w naszej opinii do krajowego kontekstu rynku energii, biorąc pod uwagę ich wpływ na wymianę transgraniczną i funkcjonowanie jednolitego rynku. Słowo komentarza: każdy kraj ma inny miks energetyczny i wpływy cenotwórcze różnych nośników energii są różne.

W opinii rządu Komisja Europejska w dużej mierze dokonała poprawnej oceny wpływu sytuacji rynku gazu ziemnego na wysokość cen energii. KE nie wskazała jednak drugiego głównego czynnika, o którym mówiłam na samym początku, czyli wpływu na wzrost cen energii niezwykle wysokich cen uprawnień do emisji ETS, z wyraźnie spekulacyjnym charakterem. Jednocześnie rząd przypomina, że nadrzędnym celem krótko- i średnioterminowym musi być obecnie jak najszybsze uniezależnienie Europy od rosyjskich surowców energetycznych.

Ocena wariantów przedstawionych w komunikacie z marca. Odnosząc się do wskazanych w komunikacie poszczególnych propozycji dotyczących rynku energii, rząd ocenił warianty A, B oraz D jako potencjalnie korzystne. W zakresie wariantu C wskazano, że takie rozwiązanie mogłoby przyjąć formę krótkookresowego, terminowego limitu cenowego uruchamianego pod określonymi z góry warunkami w celu przeciwdziałania nagłym i nieprzewidzianym skokom cenowym energii elektrycznej. Mechanizm, którego kryteria uruchomienia i czas obowiązywania byłyby znane z wyprzedzeniem, zapewniłby większą stabilność regulacyjną.

W przypadku wariantów dotyczących rynku gazu ziemnego wskazano na zalety, jak i potencjalne ryzyka wynikające z ewentualnego wprowadzenia mechanizmu określenia ceny maksymalnej gazu na poziomie Unii. Zdaniem rządu w obecnej sytuacji rynkowej wprowadzenie limitu cenowego na cały gaz importowany do Unii powinno przyczynić się do rozwiązania problemu wysokich cen gazu ziemnego. Proponowane rozwiązanie zwiększyłoby również bezpieczeństwo stabilnego wykorzystania gazu w ciepłownictwie i w przemyśle. Z drugiej strony trzeba mieć na uwadze ryzyko ograniczonych dostaw gazu, szczególnie LNG, do państw członkowskich, jeśli pułap cenowy byłby ustanowiony na zbyt niskim poziomie.

Polska z zainteresowaniem przyjęła propozycję stworzenia unijnej platformy energetycznej, jak również współpracy w ramach regionalnej grupy roboczej dla Europy Środkowej i Wschodniej w ramach platformy energetycznej UE. W kontekście utworzenia

mechanizmu wspólnych zakupów gazu ziemnego konieczne jest jednak konkretne określenie jego formy prawnej i praktycznej formy instytucjonalnej, aby zapewnić państwom członkowskim elastyczność w wykorzystaniu tego mechanizmu.

Z satysfakcją przyjęliśmy wejście w życie rozporządzenia w sprawie magazynowania gazu, którego Polska była zdecydowanym orędownikiem. Dzięki polskim wysiłkom w trakcie negocjacji przepisy rozporządzenia nie tylko wzmacniają bezpieczeństwo dostaw gazu do Unii, ale również proces certyfikowania niezależności operatorów systemu magazynowania, tak aby wyeliminować wpływ Federacji Rosyjskiej na funkcjonowanie podziemnych magazynów gazu w niektórych państwach członkowskich.

To się wszystko zdarzyło po tym komunikacie w marcu. Teraz parę zdań uzupełnienia dotyczących aktualnej dyskusji w sprawie tych mechanizmów, bo ona się cały czas toczy.

W odpowiedzi na dalsze wzrosty cen energii elektrycznej i gazu zarówno państwa członkowskie, jak i Komisja Europejska podjęły szereg działań mających na celu obniżenie cen energii oraz złagodzenie skutków wysokich cen dla odbiorców końcowych. Temat ten był ostatnio przedmiotem dyskusji na nadzwyczajnym posiedzeniu ministrów energii w ramach Rady, które odbyło się 9 września.

Polska przedstawiła konkretną listę środków, które należałoby niezwłocznie wdrożyć w celu obniżenia cen energii na szczeblu unijnym. Wśród nich w naszym non-paper na uwagę zasługuje wprowadzenie limitu cen na importowany gaz ziemny, co ma kluczowe znaczenie dla niektórych rynków energii, jak również dla innych gałęzi gospodarki, takich jak przemysł i interwencja w mechanizm kształtowania cen energii elektrycznej w celu zapewnienia, że ceny energii elektrycznej są powiązane ze zmiennymi kosztami jej produkcji. Interwencja ta polegałaby na jednoczesnym zacieśnieniu kontroli nad poprawnością składanych ofert rynkowych.

My w MKiŚ, za chwilę o tym powiem, już mamy w konsultacjach stosowne rozporządzenie dotyczące rynku bilansującego poprzez sprawdzenie, czy istnieje rynkowe uzasadnienie dla oferowanego poziomu cen, które powinny odzwierciedlać zmienne koszty produkcji, oraz wprowadzenie pułapu cenowego na rynku krótkoterminowym, który będzie miał wpływ na cenę rozliczeniową. Jednocześnie Polska zaproponowała redystrybucję *ex post* nadwyżki rynkowej pobieranej od wytwórcy i stanowiącej źródło dodatkowych zasobów finansowych możliwych do podziałów między uczestników rynku, na przykład najbardziej narażonych klientów lub małe i średnie przedsiębiorstwa.

Wreszcie, w celu zabezpieczenia niezbędnej płynności dla uczestników rynku, którzy borykają się z wezwaniami do uzupełnienia depozytów zabezpieczających na skutek zmienności, Polska zaproponowała utworzenie specjalnego funduszu. Zaproponowany przez Polskę mechanizm uprzedniej weryfikacji ofert jest obecnie, tak jak mówiłam, wyrażany na rynku bilansującym poprzez zmianę rozporządzenia ministra klimatu i środowiska zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemu elektroenergetycznego. Jednocześnie analizowane są rozwiązania możliwe do wprowadzenia na rynku hurtowym energii elektrycznej.

Obecnie na forum europejskim omawiane są następujące opcje środków: oddzielenie i ograniczenie wpływu cen gazu na ceny energii elektrycznej, zwiększenie płynności podmiotów na rynku energii, np. poprzez linie kredytowe; skoordynowane środki redukcji zapotrzebowania na energię elektryczną, podobne do rozporządzenia dotyczącego redukcji zapotrzebowania na gaz; ograniczenie przychodów wytwórców inframarginalnych i przekierowanie tych wpływów na rzecz ograniczonej presji na odbiorców, przy założeniu braku wpływów na cenę hurtową energii elektrycznej. To jest istotne.

Ze strony Unii stanowisko jest takie, że raczej powinniśmy oszczędzać energię i redystrybuować nadwyżki zysków, niż wpływać na ceny energii, bo wyższa cena energii powoduje zachętę do oszczędzania. Wpływ systemu EU ETS – ocena możliwości wykorzystania w radzeniu sobie z cenami. Tutaj też jest bardzo silne stanowisko Polski.

W zakresie powyższych opcji polski rząd zajmuje następujące stanowisko: w zakresie rozdzielenia wpływu cen gazu na ceny energii elektrycznej Polska stoi na stanowisku, że problem należy rozwiązać u jego źródła, czyli na rynku gazu. Ceny gazu dotyczą dużo szerszego obszaru gospodarki niż tylko energia elektryczna. W Polsce dużo bardziej wrażliwymi na wysokie ceny gazu obszarami są ciepłownictwo i przemysł, a także

mniejsi odbiorcy gazu. Próba rozwiązania problemu wysokich cen gazu poprzez środki stosowane na rynku energii elektrycznej nie zlikwiduje szerszego problemu, a skutkować może negatywnymi efektami na rynku energii elektrycznej, szczególnie jeśli wdrażane będą pomysły wycofywania jednostek węglowych z *merit-order*.

Nasze stanowisko i stanowisko Unii wynikają ze skrajnie różnych miksów energetycznych. Na przykład we Włoszech gaz w miksie energetycznym stanowi ponad 50%. My w tym miksie jesteśmy bardziej węglowi. Zdaniem rządu RP zwiększenie płynności na rynku jest dobrym kierunkiem, jednak nie powinno obejmować jedynie rynków, gdzie obrotowi podlegają jedynie rynki finansowe, ale również rynki z kontraktami typu *forward*. Ryzykownym rozwiązaniem wydaje się wstrzymanie obrotów na rynkach terminowych, co może skutkować bardzo dużymi negatywnymi konsekwencjami dla pewności dostaw energii elektrycznej. Ewentualne propozycje dotyczące skoordynowanej redukcji zapotrzebowania na energię elektryczną nie mogą ograniczać państwom kompetencji państw członkowskich. Rozstrzygnięcia znacząco wpływające na miks energetyczny i bezpieczeństwo energetyczne państw, wykorzystanie zasobów energetycznych powinny być przyjmowane jednomyślnie w specjalnej procedurze ustawodawczej. Takie decyzje muszą zapadać w sposób przemyślany i dostosowany do możliwości każdego państwa. 9 września bardzo mocno podkreślaliśmy tę konieczną jednomyślność.

Działania w zakresie ograniczenia i wykorzystania zysków inframarginalnych wytwórców mogą być przedmiotem dalszej dyskusji, jednak zasadniczymi środkami powinny być interwencje prowadzące do ograniczenia hurtowych cen energii elektrycznej, tak aby były one bliższe kosztom produkcji, przy czym państwa członkowskie powinny mieć niezależność w wyborze mechanizmów przez siebie preferowanych. Ponadto w swoim stanowisku Polska nie popiera wprowadzenia obowiązkowych mechanizmów ograniczania przychodów nadzwyczajnych ani innych form ograniczania przychodów i opodatkowania na poziomie UE. Polityka podatkowa jest wyłączną kompetencją państw członkowskich i do indywidualnej decyzji tych państw należy, czy wprowadzą proponowane rozwiązania na swoich rynkach krajowych.

Podsumowując, stoimy na stanowisku, że w kluczowych dla bezpieczeństwa energetycznego państwa kwestiach powinna być jednomyślność. Głosowania powinny być w ramach jednomyślności na podstawie art. 192, natomiast jeżeli chodzi o działania mające wpływ na ceny i rynek energetyczny, stanowisko Polski jest takie, że powinniśmy przede wszystkim wpływać na ceny na rynku hurtowym, żeby je obniżyć i zbliżyć do kosztów wytwarzania. Drugorzędne oczywiście jest to, że potrzebne jest ograniczanie i wykorzystanie zysków inframarginalnych. Tutaj nasze stanowisko nieco różni się od stanowiska unijnego, gdzie przede wszystkim mówi się o konieczności oszczędzania, w tym częściowo obowiązkowego, i o redystrybucji przychodów.

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jeżeli będzie potrzeba, to mogę również omówić rozporządzenie Rady w sprawie nadzwyczajnej interwencji, które zostało opublikowane wczoraj, lub nasz procedowany w tej chwili mechanizm ograniczania ofert na rynku bilansującym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję, pani minister. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Ewa Malik. Bardzo proszę panią poseł o zabranie głosu.

Poseł Ewa Malik (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w komunikacie Komisji Europejskiej o sygnaturze COM 138 przedstawiono problem bezpieczeństwa dostaw i przystępne ceny energii oraz omówiono poszczególne warianty działań natychmiastowych i przygotowania się na najbliższą zimę. Ponieważ w krajach członkowskich w związku z wojną na Ukrainie i zamieszaniem na rynku paliw odczuwa się ogromną niepewność w związku ze wzrostem cen energii, Komisja Europejska zaprezentowała w dokumencie możliwość interwencji na rynku energii.

Komunikat opisuje zalety i wady każdego z przedstawionych wariantów środków nadzwyczajnych, które mogą ograniczać skutki podwyżek cen energii. W dokumencie

przewiduje się także podjęcie wspólnych europejskich działań wobec zwyżki cen energii, wynikającej z wysokich cen gazu, w celu zapewnienia bezpieczeństwa dostaw po przystępnych cenach przed nadchodzącą zimą i w kolejnych latach. Przy czym, na co trzeba zwrócić uwagę, proponowane przez Komisję Europejską warianty środków nadzwyczajnych użytych w celu ograniczenia wysokich cen energii elektrycznej, mające docelowo zapewnić ulgę konsumentom końcowym, nie mogą zakłócić realizacji nadrzędnych długoterminowych celów Europejskiego Zielonego Ładu, między innymi w zakresie dekarbonizacji i efektywności energetycznej.

Głównym powodem obecnych wysokich cen energii elektrycznej jest zdaniem Komisji Europejskiej sytuacja na rynku gazu ziemnego, dlatego też Komisja przedstawia warianty rozwiązań służące ograniczeniu cen gazu. Wśród tych wariantów jako ostateczność Komisja Europejska przedstawia ustanowienie maksymalnego pułapu cenowego określonego za pomocą środków regulacyjnych, jednak takie rozwiązanie może skutkować zakłóceniem bezpieczeństwa dostaw. Dlatego najpierw proponuje się stworzenie mechanizmu wspólnych zakupów gazu na szczeblu UE. W praktyce miałoby to polegać na utworzeniu grupy zadaniowej do spraw wspólnych zakupów na szczeblu UE, której celem byłaby agregacja popytu i negocjacje cenowe z eksporterami gazu, wykorzystując do tego pozycję negocjacyjną UE. Ponadto Komisja Europejska proponuje stworzenie europejskiej polityki magazynowania gazu polegającej na skoordynowanych na poziomie UE działaniach i sprawiedliwym podziale obciążeń pomiędzy państwami członkowskimi.

Dalej Komisja Europejska rozwija własne pomysły w sześciu przedstawionych wariantach. Jako sprawozdawca naszej Komisji chciałabym zarekomendować szczególnie członkom Komisji przyjęcie wniosków do dokumentów, które przedstawił polski rząd, a które pani minister właśnie była łaskawa omówić.

Wynika z nich, że w komunikacie Komisji Europejskiej poza kosztami energii elektrycznej i gazu, częściowo też wodoru, nie uwzględniono kosztów innych nośników energii oraz energii cieplnej. W opinii rządu polskiego, szczególnie w okresie zimowym, istotne jest wsparcie wybranych odbiorców końcowych. Szczególnie chodzi o gospodarstwa domowe w związku z rosnącymi kosztami ogrzewania. Najistotniejszą potrzebą jest teraz szczególne wsparcie tych wszystkich, którzy mierzą się z problemem ubóstwa energetycznego.

Zdaniem rządu każde państwo członkowskie powinno dostosować wybór ewentualnych mechanizmów do krajowego kontekstu rynku energii. Komisja Europejska najwyraźniej w dokumencie nie wzięła pod uwagę na przykład mechanizmów mocy w warunkach pogodowych niesprzyjających OZE w systemach elektroenergetycznych. Jest przecież tak, że wraz ze wzrostem wielkości mocy OZE w systemach elektroenergetycznych rośnie zapotrzebowanie na źródła o stabilnej charakterystyce wytwarzania, które można zagwarantować poprzez użycie innego rodzaju paliwa, np. węgla kamiennego bądź brunatnego, o czym w dokumencie się w ogóle nie wspomina.

Polski rząd przeanalizował przedstawione w komunikacie Komisji Europejskiej różne warianty interwencji na rynku energii elektrycznej. Przeanalizowano i opisano wszystkie ich wady oraz zalety. Polski rząd skłania się ku takim działaniom, które zagwarantują nieprzerwane dostawy gazu do strategicznych sektorów gospodarki, w tym przemysłu energochłonnego.

Rząd pozytywnie ocenia koncepcje Komisji Europejskiej odnoszące się do utworzenia mechanizmu dotyczącego wspólnych zakupów gazu na szczeblu UE pod warunkiem pozostawienia podmiotom rynkowym decyzji o udziale w tym mechanizmie, biorąc pod uwagę działania dywersyfikacyjne podejmowane przez spółki i operatorów. Rząd wskazuje wariant F jako właściwy kierunek działań, o ile zabezpieczy się wysoki poziom dywersyfikacji źródeł dostaw dla całej Europy. Rząd wspiera także ideę europejskiego systemu magazynowania gazu ziemnego oraz wprowadzenie obowiązku certyfikowania operatorów systemu magazynowania. Rząd w swoich uwagach do dokumentu UE podkreśla wyraźnie także, że w celu jak największego uniezależnienia się od dostaw z Rosji państwa członkowskie powinny mieć możliwość korzystania z krajowych zasobów surowców energetycznych.

Kolejnym zapisanym postulatem polskiego rządu, co mocno wybrzmiało w dniu wczorajszym na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej, także ze strony członków Komisji, jest niezbędna reforma systemu ETS. Chodzi o ograniczenie działań spekulacyjnych ze strony instytucji finansowych i innych podmiotów nieobjętych tym systemem. Nie da się bowiem ukryć, że wpływ cen uprawnień do emisji CO_2 na wzrost cen energii jest bardzo odczuwalny, szczególnie w Polsce.

Jeszcze kolejna ważna uwaga do komunikatu. W Polsce ponad 40% gospodarstw domowych wykorzystuje ciepłownictwo systemowe, gdzie dominuje węgiel jako paliwo. Powoduje to sytuację wysokich kosztów ogrzewania przy wysokich cenach tego surowca, zależnych wprost od kosztów uprawnień do emisji gazów cieplarnianych. W tym obszarze dokument też nie proponuje żadnych rozwiązań, skupiając się jedynie na rynkach energii elektrycznej oraz gazu ziemnego.

Kończąc, jako sprawozdawca, chciałabym zarekomendować państwu przyjęcie komunikatu Komisji Europejskiej ze słusznym stanowiskiem rządu w przedstawionych kwestiach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję pani poseł. Otwieram w tym momencie dyskusję. Zapisał się już do głosu pan Krzysztof Gadowski. Bardzo proszę, panie pośle. Jeśli są chętni, to bardzo proszę się zgłaszać. Pan poseł Grzyb.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, dziękuję za prezentację stanowiska rządu. Nie ukrywam, że cieszę się z tego, że rząd zmienił swoje stanowisko co do wspólnych działań z UE odnośnie do negocjacji ceny, ilości gazu. Kiedy rozmawialiśmy na temat propozycji UE, kiedy to po raz pierwszy otwierały się takie możliwości, żeby kraje unijne, ci, którzy są chętni, czy kraje członkowskie, żeby wyraziły zgodę na wspólne działania, wtedy tu, na posiedzeniu tej Komisji, jeden z wiceministrów mówił: „Nie. Nas to nie interesuje, my na razie nie zgłaszamy, chcemy samodzielnie". Cieszę się więc z faktu, że rząd rzeczywiście zmienił zdanie.

Pani minister oczywiście, pani poseł też podkreśliła rolę węgla w tych całych działaniach produkcji energii elektrycznej, produkcji ciepła. Oczywiście ostatnio mamy do czynienia z kilkoma ustawami, w których rząd chce wspierać Polaków, ale nie wszystkich oczywiście.

Dlatego chciałem panią zapytać, dlaczego cena węgla nagle zaczyna szybować, skoro spółki węglowe… Na przykład PGNiG za ostatnie półrocze ma zysk wynoszący kilkanaście miliardów złotych. Co z tym faktem robi rząd? Jakie działania państwo podejmują? Podobnie jest również z PGNiG. Tam zyski znowu się piętrzą, a chciałem przypomnieć, że jeszcze nie tak dawno Sejm przyjął ustawę, w której dofinansowuje tę firmę w wysokości prawie 62 mld rocznie w różnych instrumentach. Nie rocznie, przepraszam, tylko w ostatnim okresie do wykorzystania. Pewnie przez dwa lata tych środków w różnych instrumentach. One są wyraźnie wskazane, w tym na rekompensaty różnych ulg w wysokości 6 mld zł, w formie kredytów, również w formie zabezpieczenia tych kredytów.

To były potężne środki finansowe. Polska Grupa Górnicza również otrzymała taki ukłon finansowy ze strony Sejmu, bo ściągnęliśmy zobowiązania ZUS-owskie w wysokości 800 mln zł. Został również umorzony kredyt zaciągnięty w Polskim Funduszu Rozwoju w wysokości 1 mld zł. A nasze spółki zdobywają dodatkowe pieniądze, podnoszą sobie ceny. Naszym zdaniem jest to nieuzasadnione, ale podnoszą. I co z tym fantem robi rząd? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

W tym dokumencie są też pewnego rodzaju diagnozy postawione przez Komisję Europejską i chciałbym zapytać panią minister, na ile te diagnozy mogą się odnosić do Polski? Czy państwo w pełni mogą powiedzieć, że one nie dotyczą akurat Polski?

Mianowicie chodzi o kwestię stawek VAT. Jest tu takie stwierdzenie, że państwa członkowskie nie w pełni wykorzystały możliwości przewidziane w dyrektywie w zakresie opodatkowania energii w formie obniżek lub też zwolnień dla gospodarstw domowych. To jest dyrektywa z 2003 r.

Po drugie, stwierdzono również, że nie w pełni zostało również wykorzystane zapobieganie nadmiernym zyskom wynikającym z wysokich cen energii elektrycznej, a te zyski mogą być tymczasowo opodatkowane lub odzyskiwane zgodnie z wytycznymi Komisji Europejskiej, które zostały wyznaczone czy spisane, opublikowane w ramach COM 108 z 2022 r.

Zatem mam pytanie, czy te dwie diagnozy w jakiś sposób odnoszą się w ocenie MKiŚ do Polski jako państwa członkowskiego?

Po trzecie, chciałem zapytać o to, jaka jest państwa ocena co do ewentualnego wprowadzenia instytucji agregatora na rynku energii elektrycznej, zważywszy na – co tu dużo ukrywać – rosnące ceny energii i jednocześnie też oczekiwania ze strony sektora wytwórczego w szczególności. Mówimy w szczególności o małych i średnich przedsiębiorstwach, które nie są w stanie sobie poradzić, nie są gigantami finansowymi, a jednocześnie też bywają przedsiębiorstwa energochłonne, które są ważące z punktu widzenia różnych wolumenów produkcji, które prowadzą. Pytanie więc o nasz stosunek tutaj. Być może pani minister powiedziała, ale ja jakoś nie usłyszałem w tej wypowiedzi. Być może to była moja dekoncentracja, kwestia pewnego szumu na sali.

Kwestia ETS a ciepła systemowego, która została podniesiona przez panią sprawozdawcę. Wydaje mi się, że to, co udało się uzyskać przy nie najlepszym końcowym efekcie negocjacji na nowy okres rozliczeniowy dyrektywy dotyczącej ETS-u na lata 2001–2030, to ram się udało wprowadzić to, czego nie było wcześniej, że ciepłownictwo ma 30% bezpłatnych uprawnień.

Chciałem więc zapytać o to, jak państwo na ten aspekt jako ministerstwo patrzycie w kontekście całego tego komunikatu i potencjalnych instrumentów, których chcielibyśmy? Zresztą też było to wyrażone dzisiaj w apelu w formie uchwały przyjętej przez Sejm, a adresowanej do Komisji Europejskiej, choć w moim przekonaniu niewystarczająca jest ta jedna instytucja. Powinniśmy też adresować to do innych instytucji europejskich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów? Bardzo proszę panią minister o zabranie głosu i udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Odnosząc się do pytań posła Gadowskiego: nieprawda, rząd nigdy nie miał stanowiska przeciwnego do tego wariantu, który jest zawarty w wariancie F, czyli wspólnego negocjowania cen i ilości gazu z partnerami handlowymi przez wspólną strategię negocjacyjną na poziomie UE w ramach długoterminowych kontraktów. Stanowisko rządu się zatem nie zmieniło.

Natomiast podkreślamy i zawsze to podkreślaliśmy, w naszym non-paper na 9 września również to podkreśliliśmy, że każdy kraj… Niezależność każdego kraju i samodzielność w doborze swoich środków, którymi zapewnia bezpieczeństwo energetyczne swojego kraju, są kluczowe. Kluczowa jest też różnica w miksach energetycznych. Polska nieco inaczej wykorzystuje gaz – tak powiem – niż wiele krajów członkowskich UE, gdzie był on traktowany jako źródło, z którego produkuje się energię elektryczną. W Polsce udział tej energii z gazu to jest niecałe 5% miksu. Jest traktowana jako źródło krańcowe, w związku z tym jej wpływ na cenę energii elektrycznej jest mniejszy niż w innych krajach, za to ma ogromny wpływ w przemyśle i w ciepłownictwie. To rzeczywiście jest prawda.

W związku z tym w naszym non-paper na 9 września wyraźnie wskazaliśmy, że najlepszym rozwiązaniem jest rozwiązanie, które zresztą komunikowała pani Ursula von der Leyen, czyli cap na rosyjski gaz. Uważamy, że ten cap powinien być na cały gaz importowany do UE, niezależnie od jego rodzaju ani sposobu, w jaki do Europy dociera,

czy to jest gaz skroplony, dowożony tankowcami do terminali, czy to jest gaz doprowadzany rurą. Każde z tych paliw, z tych źródeł energii powinno mieć ostateczną zamkniętą cenę z góry, czyli cap. Takie jest nasze stanowisko.

Jeżeli chodzi o węgiel i gaz, to pan poseł… Pewnie to była oczywista omyłka, bo przy węglu mówił o PGNiG – rozumiem, że chodzi o Polską Grupę Górniczą? Jeżeli gaz, to rzeczywiście PGNiG. Proszę zwrócić uwagę, że w komunikacie UE jest wskazana konieczność – zaraz przywołam ten fragment – zwiększenia płynności podmiotów na rynku energetycznym, linie kredytowe lub zmiany wymogów co do zabezpieczeń dla podmiotów handlujących na giełdach energii. Szczególnie przy PGNiG ta płynność jest bardzo narażona, dlatego że zabezpieczenia przy tych cenach i przy obrocie, przy obligu giełdowym muszą być bardzo silne.

W związku z tym tutaj, jeżeli chodzi o płynność, to rzeczywiście PGNiG potrzebuje wsparcia. Referencyjną ceną dla węgla jest ARA. To na pewno pan poseł wie. I o tym, że cała Europa nagle się zawęgliła z powrotem, też pan poseł na pewno wie. Uruchamiane są elektrownie węglowe w Niemczech, we Włoszech, w Grecji. Ostatnio czytałam, że na północy Norwegii nie zostanie zamknięta ostatnia kopalnia węgla. W związku z tym węgiel stał się pożądanym nośnikiem energii w całej Europie. Okazało się, że tanie i bezpieczne paliwo, jakim miał być gaz z Rosji, nie jest ani tanie, ani bezpieczne, ani nie jest to projekt czysto biznesowy. Węgiel jednak jest zatem ceniony. Dotychczasowa polityka UE, która w naszej opinii powinna być głęboko rozważana, wymuszała określone normy emisji, co w konsekwencji wymuszało też umowę społeczną związaną z redukcją wydobycia. Efekt jest taki, jaki jest. W tej chwili węgiel osiąga bardzo wysokie ceny w Europie. Nie w Polsce, ale w całej Europie.

Jeżeli chodzi o odpowiedzi dla pana posła Grzyba, to już w tarczy antyinflacyjnej obniżyliśmy do możliwych poziomów VAT i akcyzę zarówno na gaz, jak i na energię elektryczną. Tam gdzie dało się dojść do zera, zostało to zredukowane do zera, tam gdzie regulacje unijne na to nie pozwalają, zostało zredukowane do najniższych poziomów.

Jeżeli chodzi o agregatora na rynku energii, to rynek energii jest uwolniony w całej Europie.Takie rozwiązania, jeżeli w ogóle miałyby być rozpatrywane, musiałyby być rozpatrywane na poziomie unijnym. Mamy obligo giełdowe.

Jeżeli chodzi o energochłonne, to jest to raczej zamknięta lista. Tam raczej chodzi o udział kosztów energii w kosztach przedsiębiorstwa na określonym poziomie – wtedy przedsiębiorstwo jest uważane za energochłonne. Rzeczywiście Ministerstwo Rozwoju i Technologii planuje jakieś wsparcie dla energochłonnych w formie dotacji. To jest blisko 5 mld zł, które bardzo szybko mają być redystrybuowane właśnie w formie dotacji dla tych podmiotów.

Jeżeli chodzi o dodatkowe opodatkowanie czy redukcję zysków, nie wiem, czy pan poseł miał na myśli zyski inframarginalne, czy *windfall tax*, bo to są dwa różne rozwiązania. My rozważamy obydwa. Przede wszystkim uważamy, że należy zareagować na rynku hurtowym energii elektrycznej w taki sposób, żeby ceny na rynku zbliżyć do kosztów wytwarzania. Pierwszym krokiem jest to rozporządzenie, o którym mówiłam – jeżeli jest potrzeba, to omówię je dokładnie – właśnie po to, żeby te zyski inframarginalne redukować.

Jeżeli chodzi o *windfall tax*, to również jest rozważane, natomiast tutaj trzeba zwrócić uwagę na środki z tego *windfall taxu*, czyli podatku od zysków nadzwyczajnych. Jeżeliby się pojawiły, to byłoby to w odroczonym terminie, bo wiemy, jak wygląda rok fiskalny. Ich redystrybucja byłaby rozciągnięta w czasie, a w opinii rządu przede wszystkim należy zareagować na rynkach hurtowych i oczywiście, oprócz wsparcia gospodarstw domowych, obniżyć te ceny tak, żeby tych zysków nadzwyczajnych nie było, ale żeby też wszyscy, którzy z energii korzystają, niezależnie od ich formy prawnej, czy to są gospodarstwa domowe, czy to są przedsiębiorstwa, po prostu za prąd płacili mniej.

Jeszcze na jedną rzecz chciałam zwrócić uwagę. Z tych wszystkich zaproponowanych przez UE rozwiązań, o których mówiłam ja, a potem pani poseł sprawozdawca, tj. wariantach A, B, C, D… W naszych rozwiązaniach regulacyjnych, które konsekwentnie wprowadzamy od sierpnia, gdzieś tam się ich echo znajduje. W wariancie B są dopłaty dla paliw kopalnych. My te dopłaty do źródeł, do paliw wprowadziliśmy w ustawie, która

dzisiaj, mam nadzieję, zostanie przegłosowana przez Sejm, o ciepłownictwie, gdzie do ciepłownictwa systemowego jest rekompensata właśnie do redukcji cen paliw.

Jeżeli chodzi o naszą propozycję z rozporządzenia soft prize, to jest to rozporządzenie, o którym mówiłam, to jest zawarte w wariancie C. Jeżeli chodzi o bezpośrednie transfery do konsumentów, to nasze dopłaty do węgla dzisiaj procedowane przez Wysoki Sejm, dopłaty do pelletu, drewna, oleju, gazu i LPG… Dzisiaj chyba w tej chwili komunikowane przez pana premiera również rozwiązanie dla tych, którzy ogrzewają się prądem, dokładnie adresuje ten punkt.

Jeżeli chodzi o EU ETS, to rzeczywiście za 2 lata miał osiągnąć poziom na rynku obrotu 32 euro. Dzisiaj mierzymy się ze średnią ceną 88 euro. W dużej mierze to są spekulacje funduszy finansowych, które znalazły tutaj dosyć łatwe źródło zysku. Apelujemy o to, żeby zamrozić rynek właśnie na poziomie 32 euro, bo takie poziomy były planowane przy planach wszystkich przedsiębiorstw. W tej chwili mamy 88 euro, więc przede wszystkim mrożenie na poziomie 32 euro, a po drugie głęboka reforma tego rynku, tak żeby w przyszłości nie mogło dochodzić do spekulacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję pani minister. Więcej chętnych do zabrania głosu nie było.

Wobec powyższego chciałbym zapytać, czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2022) 138 i odnoszące się do niego stanowisko rządu.** Na tym zamykam rozpatrywanie tego punktu.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie odbudowy zasobów przyrodniczych (COM(2022) 304 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Przypominam, że Komisja rozpatrzyła ten dokument na posiedzeniu w dniu 5 sierpnia br. i zdecydowała, że powróci do niego po otrzymaniu projektu stanowiska RP.

Rząd reprezentuje pani minister Małgorzata Golińska, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w MKiŚ Małgorzata Golińska:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, faktycznie wracamy do tematu, który już stawał na posiedzeniu Wysokiej Komisji. Stanowisko rządu zostało państwu przedłożone. Przypomnę tylko króciutko, że ten projekt rozporządzenia opublikowany był 22 czerwca br. i nawiązuje wprost do polityki UE, która była przedstawiona w Europejskim Zielonym Ładzie, a także do opublikowanej w maju 2020 r. strategii różnorodności biologicznej. Zwracam również uwagę na to, że strategia różnorodności biologicznej nie była konsultowana z państwami członkowskimi, nie podlegała dyskusjom, w związku z tym została zakomunikowana bez uprzedniego poinformowania państwa członkowskich.

Dzisiejsze rozporządzenie, o którym rozmawiamy, nadaje wyższy priorytet działaniom związanym z ochroną przyrody i przeciwdziałaniem utracie bioróżnorodności. Oczywiście polski rząd, który dostrzega potrzebę i ochrony, i odbudowy zasobów przyrodniczych, w tym kontekście tego głównego celu to założenie wspiera.

Zwracamy natomiast uwagę, że przedłożony projekt rozporządzenia stawia przed sobą niezwykle ambitne cele. Po pierwsze, przyczyniania się do ciągłej długoterminowej i trwałej odbudowy różnorodności biologicznej, a także odpornej przyrody na obszarach zarówno lądowych, jak i morskich UE poprzez odbudowę ekosystemów. Są także ambitne cele dotyczące przyczyniania się do osiągnięcia przez UE zakładanych celów w zakresie łagodzenia zmiany klimatu. Tu znów zwracam uwagę Wysokiej Komisji, że bardzo ładnie brzmią te deklaracje i te cele, natomiast niestety one pięknie wyglądają jedynie na papierze.

Eksperci poszczególnych resortów, bo choć mówimy o kwestiach zasobów przyrodniczych, to zapisane tutaj wyznaczniki i cele będą dotykały tematów, które są w zasięgu wielu resortów, w tym oczywiście MKiŚ, ale również resortu rolnictwa czy resortu infra-

struktury. Wszyscy eksperci z tych resortów zgłaszali nam zastrzeżenia co do przyjętych ambitnych celów, bardzo krótkiej perspektywy czasu wdrażania tego, a także zastosowanej metodyki determinującej zakres stosowania rozporządzenia.

Rozporządzenie zakłada opracowanie „Krajowego planu odbudowy". Wyznaczony na to czas to 2 lata od momentu przyjęcia rozporządzenia. KPO miałby być kluczowy dla realizacji jego założeń. W związku z tym, że przygotowanie takiego dokumentu to są szeroko zakrojone badania przygotowawcze, opracowanie go w krótkim czasie wydaje się praktycznie niemożliwe. Wątpliwe jest również przypisanie sobie przez Komisję Europejską silnego ingerowania w treść tego dokumentu, którą właśnie to projektowane rozporządzenie przewiduje.

Innym bardzo istotnym aspektem, na który rząd w swoim stanowisku zwraca uwagę, jest zapewnienie finansowania realizacji rozporządzenia. Samo przygotowanie „Krajowego planu odbudowy", jak również zarządzanie jego realizacją oraz monitorowanie jej będzie wymagało bardzo dużych nakładów pracy, bardzo wysokich środków finansowych. Do tego wprowadzono nowy obowiązek w zakresie określania siedlisk, monitorowania ich – stanowi on dodatkowe obciążenie, które również pociągnie za sobą znaczne koszty.

Dyskusyjnym elementem, na który zwracamy uwagę w stanowisku rządu, jest wyjście z działaniami dotyczącymi odbudowy zasobów przyrodniczych, opartymi na rozwiązaniach, które funkcjonują w sieci Natura 2000 poza tę sieć. W opinii rządu RP to podejście ryzykowne, a dotychczasowa praktyka pokazała, że wyznaczanie siedlisk zgodnie z kryteriami obszarów Natura 2000 jest procesem czasochłonnym i skomplikowanym, ale co ważne, wzbudza niezwykle duże emocje społeczne, a model, który prezentuje niniejsze rozporządzenie, zdaje się kwestie aspektu społecznego zupełnie pomijać. Zwracamy również uwagę, że pomija restrykcje dotyczące własności prywatnej, a właśnie z ingerencją we własność prywatną również będą się wiązały działania związane chociażby z uwodnieniem osuszonych kiedyś terenów torfowisk.

Rząd RP podziela słuszność działań w zakresie zazieleniania terenów zurbanizowanych, jednak mamy wrażenie, że Komisja Europejska potraktowała temat bardzo ogólnie, w sposób pobieżny, bardzo upraszczający złożone zależności pomiędzy kondycją ekosystemu miejskiego, zapewnianymi przezeń usługami ekosystemowymi i zróżnicowaniem europejskich miast pod względem ich struktury. Przykładowo kwestie związane z ograniczeniem zasklepiania powierzchni, wspieranie retencji wód opadowych, roztopowych w ogóle nie zostały dostrzeżone w tym rozporządzeniu.

Nie jest również znany, co bardzo ważne, podział wysiłków pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi w realizacji wyznaczonych rozporządzeniem celów, na przykład celu związanego z przywróceniem co najmniej 25 tys. km rzek w UE do stanu swobodnego przepływu już do roku 2030. Ponadto zgodnie z wytycznymi Komisji Europejskiej w zakresie usuwania barier na rzekach uznaje się potrzebę utrzymania tych barier, które służą konkretnym celom, to jest ochronie przeciwpowodziowej, zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego.

Wskazuje również, że ten podział wysiłków pomiędzy poszczególnymi państwami jest o tyle istotny, że kiedy przyglądamy się poszczególnym państwom członkowskim, są takie państwa jak chociażby Polska, które bardzo dobrze utrzymują od dziesięcioleci stan swoich zasobów przyrodniczych, a są takie państwa członkowskie, które u siebie dość mocno zniszczyły przyrodę. W naszym stanowisku, zarówno prezentowanym przy strategii o różnorodności biologicznej, jak i teraz, przy rozporządzeniu, jest istotne, aby te państwa, które u siebie więcej zniszczyły, miały postawione wyższe wymagania. Tymczasem wszystko wskazuje na to, że raczej większe naciski będą na te państwa, które już dobrze chronią, które już zachowały zasoby, a dużo mniejsze ambicje będą stawiane wobec państw, które mają mocno zniszczone zasoby przyrodnicze.

Zwracam uwagę jeszcze na jedną rzecz, o której wspomniałam dość ogólnie: według projektu rozporządzenia KE uzyskuje uprawnienia do przyjęcia szeregu aktów delegowanych. Oceniamy negatywnie przekazywanie tych uprawnień, zwłaszcza uprawnień, o których mowa w art. 19 i w art. 20 tego projektu rozporządzenia, bowiem to właśnie od treści tych aktów delegowanych będzie zależał zakres stosowania rozporządzenia. Poprzez akty delegowane Komisja Europejska może zmieniać załączniki, tak aby dobro-

wolnie, dowolnie, bez wiedzy eksperckiej, na której my będziemy bazować, dostosowywać między innymi grupy typów siedlisk, typy siedlisk, wykazy gatunków morskich, opis jednostki, metodykę wskaźników dla ekosystemów rolniczych czy też opis jednostki i metodykę wskaźników dla ekosystemów leśnych.

Powierzenie Komisji Europejskiej tych uprawnień do przyjmowania aktów delegowanych podlega warunkom określonym w art. 20 tego rozporządzenia. Z powierzenia uprawnień wynika np. uprawnienie do przyjmowania aktów delegowanych, o których mowa w art. 19 na okres 5 lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia. Komisja Europejska sporządzałaby sprawozdanie dotyczące przekazania uprawnień nie później niż 9 miesięcy przed końcem okresu 5 lat, ale to przekazanie uprawnień zostawałoby automatycznie przedłużone na takie same okresy, chyba że PE lub Rada sprzeciwiliby się takiemu przedłużeniu. To pokazuje, jak dużą kompetencję i ingerencję w kwestie, które powinny mieć państwa członkowskie, Komisja Europejska próbuje sobie przypisać tym aktem rozporządzenia.

Podobnie w opinii rządu RP wątpliwości nasze budzi to, czy rozporządzenie nie wykracza poza kompetencje UE, chociażby w zakresie gospodarki leśnej. Obecnie na forum grupy roboczej PE omawiane są zapisy projektu rozporządzenia. Wiele z nich wymaga doprecyzowania, wyjaśnienia, definicji, stosownych modyfikacji, wyznaczenia nowych poziomów referencyjnych czy dyskusji o tych poziomach, które są wstępnie zapisane w rozporządzeniu, metodyki, monitoringu. Przewiduje się jednak, że tekst rozporządzenia będzie negocjowany do końca 2022 r. Obecnie wszelkie uwagi, które są zgłaszane, trafiają w próżnię. Nie ma odzewu. Nie wiadomo, w jaki sposób Komisja Europejska do poszczególnych uwag ze strony państw członkowskich się odniesie.

Te wszystkie kwestie, o których mówiłam, znalazły się w stanowisku rządu RP. Myślę, że to powinno państwu wystarczyć, zważywszy na to, że to jest już chyba druga dyskusja na temat tego dokumentu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję, pani minister. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Grzegorz Gaża. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Grzegorz Gaża (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, koledzy i koleżanki posłowie, powyższy dokument to jest projekt rozporządzenia mający na celu poprawę stanu i odbudowę zdegradowanego ekosystemu w UE.

Omawiane powyżej obowiązki i zadania będą elementem krajowych planów odbudowy zasobów przyrodniczych obejmujących okres do 2050 r., ale państwa już mają przygotować ten plan w ciągu najbliższych 2 lat. Zgodnie z tym, co pani minister już omówiła, jednym z deklarowanych obowiązków między innymi będzie uregulowanie rzek do swobodnego przepływu w odcinkach 25 tys. km na terenie całej UE do roku 2030.

Jeden z tych przykładów pokazuje właśnie, jak to są istotne zmiany, biorąc pod uwagę pewne zmiany klimatyczne i braki wody w całej Europie. Dlatego są pewne wątpliwości związane z tym dokumentem. Przychylam się do postulatów rządu zawartych w stanowisku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, czy jest ktoś chętny do zabrania głosu w omawianych tematach? Nie ma. Wobec powyższego stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2022) 304 wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Na tym zamykam rozpatrywanie tego punktu.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Plan awaryjny dla transportu (COM(2022) 211 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Rząd reprezentuje pan minister Rafał Weber, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, po rozpoczęciu pandemii COVID-19 Polska wnosiła o przygotowanie przez Komisję Europejską planu awaryjnego dla europejskiego sektora transportu. Agresja Rosji na Ukrainę w lutym br. stała się kolejnym czynnikiem w kluczowy sposób wpływającym na kondycję europejskiego sektora transportu, co tym bardziej potwierdziło postulowaną przez Polskę konieczność stworzenia zestawu narzędzi na szczeblu UE do wykorzystania w trakcie sytuacji kryzysowych.

23 maja br. Komisja Europejska opublikowała plan awaryjny, w którym przedstawiła zestaw narzędzi z zakresu polityki transportowej, przygotowanych na wypadek pandemii, oraz innych poważnych kryzysów dotykających europejski sektor transportu. Jako rząd przyjęliśmy ten plan z zadowoleniem.

W trakcie prac na poziomie UE podkreślamy, że celem nadrzędnym działań z zakresu polityki transportowej powinno być zachowanie w ramach UE swobodnego przepływu osobowego, towarowego oraz integralności i kluczowych łańcuchów dostaw. W tym kontekście zgadzamy się z zawartą w planie pozytywną oceną funkcjonowania tak zwanego systemu uprzywilejowanych korytarzy transportowych, czyli *green lines*, który odgrywał kluczową rolę w zakresie utrzymania przepływów towarowych przez granice UE w trakcie pandemii COVID-19. Pozytywnie oceniamy proponowaną w komunikacie możliwość ponownego uruchomienia tego instrumentu w przypadku zaistnienia kolejnych sytuacji kryzysowych.

Jeżeli chodzi o inne czynniki transportu drogowego, to z zadowoleniem przyjmujemy zapowiedź Komisji Europejskiej w sprawie sporządzenia analizy dotyczącej ewentualnej konieczności uelastycznienia przepisów prawa UE w zakresie czasu prowadzenia i odpoczynku kierowców transportu drogowego. W naszej ocenie obecne ramy prawne nie są wystarczające na czas okresów kryzysowych takich jak stan pandemii czy wojna na Ukrainie. Docelowo legislacja unijna powinna zawierać klauzule elastyczności, które umożliwiają zawieszenie stosowania nie tylko przepisów dotyczących czasu prowadzenia i odpoczynków, ale także innych przepisów, które nie są dostosowane do nadzwyczajnych okoliczności, z którymi sektor transportu może się mierzyć.

Przykładowo, istnienie takich klauzul byłoby szczególnie pomocne w obecnej sytuacji konieczności zapewnienia transportu produktów, w tym produktów rolnych, z Ukrainy, również w ramach systemu korytarzy solidarności, czyli *solidarity lanes*. Niestety przepisy prawa UE tworzą bariery administracyjne, które utrudniają efektywne wykonywanie przewozów drogowych. W tym miejscu chodzi głównie o przepisy pakietu mobilności I, które wymuszają na firmach niepotrzebne i zbędne przejazdy.

W zakresie transportu lotniczego postulujemy o podjęcie działań zmierzających do ułatwienia odbudowy łączności zapewnianej przez transport lotniczy między Ukrainą a UE. Należy zwrócić uwagę, że odbudowa połączeń lotniczych po zakończeniu wojny na Ukrainie może być utrudniona, jeśli sloty lotniskowe dotyczące połączeń z i do Ukrainy nie będą objęte specjalnymi zasadami umożliwiającymi ich szybkie przywrócenie.

W kontekście transportu kolejowego podkreślamy potrzebę wprowadzenia zmian w przepisach UE w zakresie uprzywilejowania przewozów kolejowych dla potrzeb kontyngentów wojskowych do rejonów objętych kryzysem, głównie pod kątem skrócenia terminów realizacji przewozów oraz biorąc pod uwagę fakt, że w rejonie objętym kryzysem nie wprowadzono żadnego ze stanów nadzwyczajnych lub stanów gotowości obronnej.

Jeżeli chodzi o kwestie finansowania i inwestycji, plan stanowi istotny element podejścia strategicznego. Jego wnioski powinny zostać wzięte pod uwagę podczas planowanego w 2023 r. przeglądu wieloletnich ram finansowych na lata 2021–2027. Zagrożenia i wyzwania dla sektora transportu powinny zostać należycie uwzględnione w budżecie UE, w związku z tym nie należy uszczuplać środków przeznaczonych na sektor transportu podczas tego przeglądu. W planie awaryjnym w niewystarczającym stopniu zostały poruszone kwestie realizacji inwestycji transportowych współfinansowanych ze środków UE.

W tym kontekście stosownego wydłużenia wymagają kwestie terminów na rozliczanie środków UE. Zarówno pandemia COVID-19, jak i wybuch wojny na Ukrainie wpłynęły na możliwość terminowej realizacji projektów infrastrukturalnych. Podkreślamy

również nieustannie, że implikacje wojny na Ukrainie skutkują dużym obciążeniem dla sektora transportu w Polsce, dlatego będziemy zabiegać o skierowanie dodatkowych środków finansowych w ramach istniejących instrumentów finansowych lub o powołanie nowych. W szczególności zamierzamy zwracać uwagę na konieczność uwzględnienia obecnej sytuacji geopolitycznej przy rozstrzyganiu konkursów CEF i podwójnego znaczenia infrastruktury granicznej.

Na zakończenie pragnę podkreślić, że komunikat przedstawiony przez Komisję Europejską ma charakter nieustawodawczy i zawiera proponowane działania, które można podjąć na poziomie UE. Polska wraz z innymi państwami członkowskimi będzie aktywnie pracować na rzecz przyjęcia potrzebnych narzędzi wzmacniających odporność sektora transportu na kryzysy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Krzysztof Truskolaski. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Plan awaryjny dla transportu jest bardzo ważnym dokumentem. Wiemy, z jakimi problemami borykał się transport w UE, między innymi covid czy wojna w Ukrainie.

Ale ten komunikat dotyczy również działania w sytuacjach kryzysowych takich jak ataki terrorystyczne. W tym komunikacie wymienia się kilka sytuacji, do których narzędzia będą dostosowywane. Między innymi przedstawiono narzędzia dostosowywania unijnych przepisów dotyczących transportu do sytuacji kryzysowych czy zapewnienie odpowiedniego wsparcia dla sektora transportu poprzez: poprawę jakości sieci połączeń i zrównoważonego rozwoju, zapewnienie swobodnego przepływu towarów, usług oraz osób, zarządzanie przepływem uchodźców i repatriacją innych pasażerów i pracowników sektora transportu, którzy utknęli w podróży; zapewnienie minimalnej jakości sieci połączeń i ochrony pasażerów, udostępnienie informacji przewozowych, wzmocnienie koordynacji polityki transportowej, zwiększenie poziomu cyberbezpieczeństwa, testowanie sytuacji awaryjnych w transporcie, współpraca z partnerami międzynarodowymi.

Oceniam ten dokument pozytywnie. Oczywiście nie ma on sensu legislacyjnego, jednak jako komunikat jest bardzo ważny dla sektora transportu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby się wypowiedzieć w tym temacie? Nie widzę, nie słyszę, wobec tego chciałbym zapytać, czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2022) 211 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów na temat planu działań na rzecz korytarzy solidarnościowych między UE a Ukrainą ułatwiających wywóz produktów rolnych z Ukrainy i handel dwustronny między Ukrainą a UE (COM(2022) 217 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Rząd reprezentuje w tym punkcie również pan minister Rafał Weber. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w MI Rafał Weber:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, komunikat Komisji Europejskiej na temat planu działań na rzecz korytarzy solidarnościowych między UE a Ukrainą ułatwiających wywóz produktów rolnych z Ukrainy i handel dwustronny między Ukrainą a UE i prze-

widziane w nim działania stanowią jeden z ważnych instrumentów wspierania przez UE gospodarki na Ukrainie, a zarazem stabilizacji światowych rynków żywności.

W celu koordynacji wysiłków krajów UE, w szczególności graniczących z Ukrainą i położonych na szlakach tranzytowych, z inicjatywy Komisji Europejskiej została utworzona platforma ułatwiająca kontakty i uzgodnienia w międzynarodowym łańcuchu logistycznym przepływu towarów z Ukrainy pod nazwą *Network of Solidarity Lanes Contact Points*, czyli korytarze solidarności, punkty kontaktowe. Regularne spotkania w ramach tej platformy z udziałem zainteresowanych krajów i instytucji oraz przedstawicieli Komisji Europejskiej pozwalają na międzynarodową wymianę informacji o transporcie ładunków z Ukrainy oraz o istniejących problemach logistycznych i organizacyjnych, a także przedstawiają propozycję ich rozwiązania.

Zgodnie z zapowiedzią zawartą w komunikacie Ukraina 29 czerwca 2022 r. podpisała umowę z Komisją Europejską o zniesieniu zezwoleń w przewozach drogowych w ruchu dwustronnym i tranzytowym. Umowa stanowiła znaczne ułatwienie dla przewozów drogowych firm ukraińskich na terytorium państw członkowskich UE oraz dla analogicznych przewozów wykonywanych przez przewoźników z UE na terytorium Ukrainy. Komunikat Komisji Europejskiej zachęca kraje tranzytowe do stosowania maksymalnej elastyczności lub nawet do czasowej rezygnacji z innych niż niezbędne wymogów wynikających z krajowych przepisów oraz do upraszczania procedur administracyjnych.

Polski rząd popiera w zaistniałej nadzwyczajnej sytuacji elastyczne podejście do procedur administracyjnych. Między innymi od 31 maja br. wstrzymane zostało wykonywanie granicznych weterynaryjnych kontroli pasz niezawierających tkanek zwierzęcych przewożonych z Ukrainy przez terytorium UE tranzytem do państw trzecich. Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa nie prowadzi kontroli fitosanitarnych zbóż w celu skrócenia czasu trwania odpraw granicznych.

Kluczowe znaczenie, zdaniem rządu, ma także kwestia wzrostu przepustowości polsko-ukraińskich drogowych przejść granicznych, będąca od szeregu miesięcy przedmiotem prac po obu stronach granicy. W komunikacie Komisji Europejskiej zawarto także postulat identyfikacji portów, w których można świadczyć usługi transportu ładunków z Ukrainy. Polskie porty morskie prowadzą obecnie rosnącą współpracę z ukraińskimi partnerami zarówno w zakresie transportu żywności, jak i handlu innymi produktami. Potrzebne jest jednak większe zwiększenie skali tych przeładunków, nad czym obie strony pracują.

Działania podjęte w ramach komunikatu oraz wcześniejsze prace strony polskiej podjęte z własnej inicjatywy sprawiły, że przewozy żywności z Ukrainy do UE znacznie się zwiększyły. Przykładowo, w pierwszym półroczu tego roku import towarów rolnych rejestrowanych na granicy Polski z Ukrainą w porównaniu do roku ubiegłego wzrósł. Jeżeli chodzi o pszenicę – 194%, jeżeli chodzi o nasiona słonecznika – ponad 500%, soi – aż 23-krotnie, kukurydzy ponad 460 razy.

W wartościach bezwzględnych te ilości przewozów nie są na razie wystarczające do szybkiego wywiezienia nagromadzonych zapasów zbóż z Ukrainy, które sięgały 20 mln ton po ubiegłorocznych zbiorach. Natomiast trzeba powiedzieć, że ostatnie decyzje i porozumienie, jeżeli chodzi o odblokowanie portów Morza Czarnego, ten problem w dużej części rozwiążą.

Proszę Wysoką Komisję o przyjęcie przedstawionej informacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Andrzej Grzyb. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, panie ministrze, ten dokument de facto łączy się bardzo ściśle z poprzednim, który pan minister referował, bo infrastruktura transportowa w obliczu kryzysów takich jak wydarzenia wojny przeciwko Ukrainie ma tu miejsce. Ten dokument odnosi się w sposób szczególny do wywozu produktów rolnych produkowanych na Ukrainie. Ukraina jest właściwie w pierwszej czwórce światowych producentów zbóż,

75 mln ton to nie jest szczyt możliwości. A należy zauważyć, że na przestrzeni ostatnich ośmiu lat produkcja zboża wzrosła tam praktycznie o 50%. To też pokazuje, jaki to jest potencjał.

Kiedyś zresztą miałem okazję zrobić taką analizę, jak potencjalne kraje partnerstwa wschodniego i bałkańskie oraz Turcja mogłyby wpłynąć na zmianę polityki rolnej w UE. Wynikają z tego bardzo interesujące wnioski.

Oczywiście też w sposób szczególny mamy pewne obowiązki jako UE, nie tylko wynikające z faktu, że jest wojna, ale również z faktu, że mamy umowę o strefie wolnego handlu i inwestycji. Oczywiście one nie zawierały obligacji, które są związane z pomocą, bo de facto gdyby nie udało się odblokować tego transportu morskiego w ramach specjalnego porozumienia z udziałem Turcji, to w moim przekonaniu nie było szans na sprawne przekazanie tego wolumenu ponad 20 mln ton w miejsca, w które ten import jest prowadzony.

Dość powiedzieć, że na przykład Algiera w 75% swój import opiera na zbożu z Ukrainy, w połowie Egipt, jeżeli dobrze pamiętam, Liban – prawie w 90%, kraje pasa Sahelu również. Jest to więc lokowanie nadwyżek żywnościowych akurat w tych miejscach, gdzie mamy potencjalnie możliwe i właściwie nigdy niewyczerpywalne źródło potężnej migracji. Głód wypędza ludzi, brak wody wypędza ludzi, stąd też to było szalenie ważne. To nie było zadanie tylko dla Ukrainy, ale w ogóle dla całej wspólnoty międzynarodowej, która chcąc zapobiec katastrofie humanitarnej w innych częściach Afryki w szczególności, ale również i państw Azji Mniejszej, musiała wykonać olbrzymi wysiłek.

Zdajemy sobie sprawę, że ważne są również gesty. Myślę, że takie gesty, które oczywiście też są okupione kosztami… Ze strony Polski byliśmy gotowi pomóc w eksporcie przy użyciu infrastruktury, która jest. Zważywszy na fakt, że transport kolejowy nie jest tu najlepszym rozwiązaniem, bo poza szerokim torem do Sławkowa to właściwie wszystko pozostałe trzeba przeładować albo podstawić inne wózki w ramach wymiany.

Mieliśmy okazję z podkomisją ds. funduszy europejskich obejrzeć, jak wygląda w chwili obecnej ruch na tej linii hutniczo-siarkowej. Możemy powiedzieć, że kierownictwo tej firmy powiedziało, że sytuacja na Ukrainie to dla tej firmy jest renesans. Można powiedzieć, że dobrze się stało, że w sposób skuteczny rząd, ale również polscy posłowie w PE – też brałem w tym udział – obronili ten wyjątek, jakim jest linia hutniczo-siarkowa. Tego typu infrastrukturę warto utrzymywać.

Oczywiście jest problem modernizacji taboru na tej linii, bo koszty elektryfikacji są jednak horrendalne. Właściwie zakup nowego transportu – mówię o lokomotywach taboru ciągnącego te wagony – jest zdecydowanie tańszy, wynoszący prawie jedną trzecią, może do połowy kosztów modernizacji tej linii. To tak na zasadzie pewnego wtrętu, że przedstawiciele tej Komisji mieli okazję zapoznać się z tą częścią bardzo interesującej infrastruktury, która daje duże możliwości wykorzystania.

Przy okazji z pewnym zaciekawieniem widzieliśmy, jakie ilości różnego rodzaju towarów, pochodzących również od polskich producentów, znajdowały się na tych nabrzeżach; podobnie również, jakie ilości, jakie wolumeny stali się znajdowały. To była akurat produkcja ukraińska, która była kierowana w drugą stronę.

Natomiast w istocie ten komunikat zmierzał też do tego, aby państwa, które włączyły się w proces pomocy w wywozie produktów rolnych z Ukrainy, też zastosowały pewnego rodzaju zmiany proceduralne wynikające z faktu… Chodziło o to, żeby uprościły świadectwa wywozu, świadectwa fitosanitarne, weterynaryjne, o których tu mówił pan minister, oczywiście w oparciu o analizę ryzyka. Bo to nie jest tak, że w każdym przypadku należy od tego odstąpić. Czasami przez takie niezbyt roztropne odstąpienie od ewentualnej kontroli też można doprowadzić do katastrofy, w szczególności, gdyby te produkty żywnościowe miały być magazynowane przejściowo na terytorium na przykład Polski. To jest jeden z elementów.

Natomiast chciałbym pana ministra zapytać, czy oferta amerykańska, która zmierzała do tego, aby na terenie Polski zlokalizować magazyny do zboża, jest w jakiś sposób kontynuowana, czy to tylko była oferta i na tym się skończyło? To był dosyć ciekawy przypadek, bo w moim przekonaniu to też się ściśle łączy z poprzednią dyrektywą, która

była omawiana. Chodzi mianowicie o poszerzenie strefy przygranicznej i wykorzystania sieci TEN-T dla potencjalnego transportu.

Natomiast moja generalna konkluzja jest taka: to jest dokument, który de facto potwierdza wszystkie te działania, które takie kraje jak Polska i kraje sąsiednie podjęły w stosunku do Ukrainy. Wspiera również to, co zostało podjęte z udziałem Organizacji Narodów Zjednoczonych i WHO. Mieliśmy w tej materii, jako państwa członkowskie, zobowiązanie. Dlaczego? Dlatego że na przykład 50% importowanej kukurydzy na teren UE pochodzi z Ukrainy. 25% pszenicy importowanej na teren UE pochodzi z Ukrainy. Podobnie jest ze słonecznikiem.

Zresztą, jak państwo zauważyli, niewątpliwie w marcu, kiedy pojawiła się kwestia wojny Rosji przeciwko Ukrainie, to na przykład w Hiszpanii, w Belgii, w wielu innych miejscach nastąpiła reglamentacja produktów pochodzących z Ukrainy. Na przykład w Hiszpanii reglamentowano olej słonecznikowy w ilości 5 litrów na jednego kupującego. To świadczy o tym, że to też było w interesie, przynajmniej częściowym interesie konsumentów na terenie UE.

Konkludując, absolutnie zgadzam się ze stanowiskiem wyrażonym przez pana ministra, który prezentował stanowisko polskiego rządu w tej sprawie. Ale też z drugiej strony wydaje się, że te konkluzje powinny być czytane łącznie z poprzednim dokumentem, co należy zrobić dla rozwiązania sytuacji, kiedy powstają sytuacje kryzysowe w transporcie, w budowaniu tych połączeń, w niejako przeniesieniu strefy kontroli granicznej w momentach konfliktów takich jak na Ukrainie, żeby nie blokować strefy samej granicy, modernizacji czy też koniecznych inwestycji na sieciach TEN-T. Doświadczenie i epidemii, i obecnego czasu związanego z transportem i wywózką produktów rolnych z Ukrainy nas do tego predestynuje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Było pytanie do pana ministra. Otwieram tym samym dyskusję. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Nie ma więcej chętnych, to bardzo proszę, panie ministrze, odpowiedzieć na to jedno pytanie.

Sekretarz stanu w MI Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Dziękuję panu posłowi za wypowiedź, poparcie naszego stanowiska i podejścia do sprawy związanej z korytarzami solidarności i wszystkimi innymi działaniami, które mają na celu wsparcie Ukrainy w eksporcie towarów żywnościowych. Faktycznie jest to w interesie samej Ukrainy, ale też wszystkich państw europejskich i pozaeuropejskich, które korzystają z tego dobrodziejstwa.

Natomiast jeżeli chodzi o zapowiedź budowy silosów przez Amerykanów, to pojawiła się ona w wystąpieniu prezydenta Stanów Zjednoczonych Joe Bidena. Miała ona miejsce w Polsce na dziedzińcu Zamku Królewskiego. Kilka dni po tym wydarzeniu, po tym spotkaniu minister Andrzej Adamczyk spotkał się z ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Polsce Markiem Brzezińskim. Pytał o tę kwestię, próbując uzyskać więcej informacji, natomiast na tamten czas nowych czy bardziej szczegółowych informacji ze strony Amerykanów nie było. Myślę, że czeka nas w przyszłości kolejne spotkanie i próba uzyskania informacji, jak ten temat wygląda, czy zamiary, które zostały wówczas wygłoszone, są aktualne.

Zwracam uwagę na to, że od tamtego czasu sytuacja się nieco zmieniła, i to in plus. Zostały odblokowane porty czarnomorskie. One są w tej chwili głównym korytarzem wywozów, szczególnie zboża, ale też kukurydzy z Ukrainy do państw afrykańskich. Tak że coś, co w momencie zapowiedzi jeszcze nie miało miejsca, zadziało się w tak zwanym międzyczasie. A trzeba powiedzieć, że porty czarnomorskie w czasach pokoju były głównym środkiem wywozu ukraińskiego zboża i innych towarów żywnościowych. I tak powinno zostać. To jest najszybszy, najtańszy, a jeżeli porozumienie jest przestrzegane, to najbezpieczniejszy sposób na wywóz zboża i kukurydzy z Ukrainy do Afryki, ale też do państw południowej Europy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi za udzielenie odpowiedzi. Więcej zgłoszeń nie widzę, wobec tego chciałbym zapytać, czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2022) 217 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 z dnia 8 października 2010 r. komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Strategia UE na rzecz energii słonecznej (COM(2022) 221 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Ireneusza Zyskę, sekretarza stanu w MKiŚ. Pan minister był przed salą, ale gdzieś na chwilę wyszedł. Tak że minutka przerwy na rozprostowanie kości.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska w pkt V. Przeczytałem już cały punkt. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie informacji i stanowiska.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, na wstępie chciałem bardzo przeprosić za…

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Bardzo przepraszam, przerwa się już skończyła, kochani. Słuchamy pana ministra.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Chciałbym przeprosić państwa posłów i wszystkich gości za małe spóźnienie, ale ono jest podyktowane spotkaniem z delegacją rządową ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. To spotkanie bardzo ważne, bardzo też perspektywiczne w zakresie współpracy gospodarczej. Trochę się przedłużyło, ale jestem już do dyspozycji.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić stanowisko MKiŚ w zakresie rozpatrzenia komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w zakresie strategii UE na rzecz energii słonecznej, to jest COM(2022) 221.

Szanowni państwo, w dniu 18 maja br. Komisja Europejska przedstawiła plan REPowerEU, którego trzema głównymi fundamentami są oszczędzanie energii, produkcja energii ekologicznej pochodzącej z odnawialnych źródeł energii i dywersyfikacja dostaw energii. Celem głównym planu REPowerEU jest zmniejszenie zależności państw członkowskich UE od surowców kopalnych importowanych z Federacji Rosyjskiej w ujęciu krótkoterminowym, a w długoterminowym – całkowite od nich uniezależnienie.

Jednym z elementów REPowerEU jest tak zwana strategia UE w zakresie energii słonecznej, która została wyrażona w formie komunikatu Komisji do PE, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Strategia UE w zakresie energii słonecznej przewiduje znaczne przyspieszenie rozwoju sektora energetyki słonecznej poprzez następujące rozwiązania: rozwój sieci elektroenergetycznej i przygotowanie jej na zwiększenie mocy źródeł OZE zależnych pogodowo, implementacja systemów wsparcia przeznaczonych dla wielkoskalowych projektów fotowoltaicznych, zwiększenie udziału *local content* w łańcuchach wartości, dalszy rozwój rozproszonej energetyki obywatelskiej, skracanie terminów przyłączenia mikroinstalacji fotowoltaicznych i ułatwienie procedur oraz aktualizacja zasad planowania przestrzennego w taki sposób, aby uwzględnić instalacje fotowoltaiczne na dachach nowo powstających budynków.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, głównym celem strategii jest zainstalowanie ponad 320 GW mocy w sektorze fotowoltaiki do 2025 r. oraz niemal 600 GW do roku

2030. Te nowe moce mają stanowić alternatywę dla surowców kopalnych sprowadzanych z Rosji, szczególnie dla gazu ziemnego. Rząd RP pozytywnie odnosi się do zaprezentowanego dokumentu pod nazwą „Strategia UE w zakresie energii słonecznej".

W tym miejscu należy przywołać aktualne dane dotyczące rozwoju energetyki słonecznej w Polsce. Według danych Agencji Rynku Energii w lipcu br. moc zainstalowana elektrowni słonecznych wyniosła około 10,6 GW, co stanowi około 52% wszystkich mocy zainstalowanych w źródłach OZE w Polsce. Dla porównania moc zainstalowana elektrowni wiatrowych wynosi około 7,5 GW, to jest 37%. W szczególności istotną rolę odgrywa sektor mikroinstalacji prosumenckich, gdzie odnotowaliśmy moc 8,1 GW mocy zainstalowanej.

Szanowni państwo, w lipcu br. zbliżyliśmy się do poziomu 1,15 mln prosumentów. Warto podkreślić, że jeszcze pod koniec 2015 r. liczba prosumentów wynosiła około 4 tys. W tej chwili – jeszcze raz przypomnę – 1,15 mln. Pomimo pandemii koronawirusa, kryzysu wywołanego sytuacją związaną z pandemią, a także kryzysem energetycznym związanym z wojna na Ukrainie dwa ostatnie lata – rok 2020 i 2021 – stanowiły prawdziwą eksplozję rozwoju źródeł prosumenckich. W grudniu 2019 r. mieliśmy 154 tys. prosumentów, w tej chwili, jak powiedziałem, jest to 1,15 mln, czyli milion prosumentów w ciągu dwóch lat. Odnotowaliśmy ogromny skok rozwoju tego sektora.

Chciałbym również powiedzieć, że zgodnie z oficjalnymi danymi Eurostatu Polska jest za rok 2021 drugim rynkiem w Europie po Republice Federalnej Niemiec w zakresie przyrostu mocy wytwórczych w fotowoltaice. W ciągu ostatnich siedmiu lat nastąpił wzrost o ponad 13 GW zeroemisyjnych źródeł emisji. W roku 2015 w sumie wszystkich zainstalowanych technologii mieliśmy 7 GW, w tej chwili w lipcu br. przekroczyliśmy 20 GW mocy zainstalowanej.

Nadzieją napawa nas również polski system wsparcia rozwoju OZE w Polsce, notyfikowany i przyjęty przez Komisję Europejską, oparty głównie na systemie aukcji, ale nie tylko. To są modele FIT/FIP, które zapewniają stabilny rozwój i funkcjonowanie mocy wytwórczych. W ramach ostatnich czterech lat w aukcjach OZE zakontraktowaliśmy przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki około 11,5 GW w kolejnych projektach, które zostaną wybudowane i przyłączone do krajowego systemu energetycznego w ciągu najbliższych 3–3,5 roku.

Proszę państwa, wracając do strategii w zakresie rozwoju źródeł opartych o energię słońca, zgodnie z danymi SolarPower Europe, największej organizacji zrzeszającej podmioty z branży energetyki słonecznej w Europie, Polska zajmuje czwarte miejsce w aspekcie ilości nowych mocy zainstalowanych w fotowolatice.

Tak jak wcześniej wspomniałem, rok do roku przyrost mocy spowodował, że zajęliśmy drugie miejsce, natomiast ogólnie w UE jesteśmy na czwartym miejscu w zakresie mocy wytwórczych, mocy zainstalowanych. Warto się też pochwalić, że Polska wyprzedziła między innymi Francję, Danię, Belgię czy Portugalię. W Polsce istnieje ciągle bardzo duży potencjał w zakresie korzystania z energii słonecznej.

W moim wystąpieniu chciałbym zwrócić uwagę na poszczególne propozycje zawarte w strategii w zakresie energii słonecznej. I tak „Europejska inicjatywa na rzecz dachowych paneli słonecznych" to jest program dedykowany sektorowi energetyki rozproszonej. Zakłada, że niemal 25% unijnego zużycia energii może zostać zaspokojone przez mikroinstalacje fotowoltaiczne. Warto podkreślić, że wartość ta przekracza obecny udział gazu ziemnego w zużyciu energii państw członkowskich UE.

Inicjatywa proponuje wprowadzenie obligatoryjności montażu instalacji fotowoltaicznych na dachach budynków mieszkalnych, komercyjnych i przemysłowych według trzech etapów. Do 2026 r. montaż instalacji na wszystkich nowych budynkach publicznych i komercyjnych o powierzchni użytkowej większej niż 250 m^2, do 2027 r. – montaż instalacji fotowoltaicznych na wszystkich istniejących budynkach publicznych i komercyjnych o powierzchni użytkowej większej niż 250 m^2, i do roku 2029 – montaż instalacji fotowoltaicznych na wszystkich nowych budynkach mieszkalnych.

Wysoka Komisjo, rząd RP w pełni popiera ogólny kierunek zmian zaprezentowanych w dokumencie ze względu na to, że zwiększenie wykorzystania energii słonecznej poprawi efektywność energetyczną sektora budownictwa oraz przyczyni się do realizacji

celów klimatycznych UE. W tym miejscu należy jednak zwrócić uwagę na kilka kwestii, które muszą zostać doprecyzowane w powyższej materii.

Po pierwsze, należy z całą mocą podkreślić konieczność doprecyzowania propozycji dotyczących obligatoryjnego montażu instalacji modułów fotowoltaicznych z techniczną wykonalnością tej inicjatywy. Nie każdy dach jest przystosowany do obciążenia generowanego przez elementy instalacji, a niektóre z budynków są zabytkami, co uniemożliwia im ingerencję w ich konstrukcję.

Po drugie, decyzja o umieszczeniu instalacji fotowoltaicznej powinna być warunkowana ekonomiczną zasadnością. Rząd nie dostrzega potrzeby, aby obligatoryjnie montować instalacje modułów fotowoltaicznych na dachach zacienionych czy powierzchniach, które z innych powodów znacząco bądź całkowicie obniżą efektywność modułów. Należy zachować racjonalność i zdrowy rozsądek. Tam, gdzie ta instalacja będzie przynosić korzyść, efektywność energetyczną dla budynku, tam należy ją zamontować. Tam zaś, gdzie będzie to niecelowe ze względów technicznych, szkoda po prostu wydawać pieniędzy. Wprowadzenie obligatoryjności może powodować sytuację wydatkowania środków, które będą po prostu zmarnowane. Chcielibyśmy tego uniknąć.

Kolejnym kluczowym aspektem w tej materii jest konieczność przystosowania krajowych sieci elektroenergetycznych do przyłączenia tak znacznych wolumenów mocy OZE. Już w tej chwili warto zauważyć, że w latach 2016–2020 nakłady na remonty i przyłączenia instalacji fotowoltaicznych na remonty sieci, na budowę nowych przyłączy, wydatkowano w Polsce ponad 37 mld zł. Na lata 2021–2025 w planie rozwoju i rozbudowy sieci przewidziano w budżecie 52 mld zł. W perspektywie roku 2040 w założeniach planu Polskich Sieci Elektroenergetycznych, które zatwierdził prezes Urzędu Regulacji Energetyki, ta wartość ma wzrosnąć aż do 140 mld zł, jednak narzucenie obowiązkowych kwot i właściwie przymus lokalizowania na każdym budynku instalacji wymusi znacznie większe nakłady inwestycyjne na obszar sieciowy.

Przygotowywany jest w tej chwili duży program pod nazwą „Karta efektywnej transformacji sieci energetycznej polskiego systemu” pod kierownictwem prezesa Urzędu Regulacji Energetyki pana doktora Rafała Gawina, natomiast te wyzwania, zdaje się, mogą wykraczać poza to, na co się w tej chwili przygotowaliśmy. Potrzebne będą daleko idące większe środki, żeby na każdym budynku móc przyłączyć instalacje, która ma efektywnie pracować i wprowadzać energię do sieci energetycznej.

Kolejnym elementem europejskiej strategii jest agrofotowoltaika. W ocenie rządu koncepcja stosowania rozwiązań fotowoltaicznych na obszarach rolniczych może zoptymalizować wykorzystanie powierzchni, przyczyniając się do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego i poprawy efektywności energetycznej rolnictwa. Polska co do zasady popiera optymalizację wykorzystania gruntów rolnych poprzez umieszczenie instalacji na przykład na dachach zabudowań gospodarczych, tym niemniej istnieją uzasadnione obawy związane z przeznaczeniem wysokiej jakości gruntów rolnych na montaż infrastruktury energetycznej.

Istnieją już w tej chwili rozwiązania, które są testowane w ramach pilotaży, gdzie fotowoltaika montowana jest na konstrukcjach wsporczych na wysokości tak, że to pozwala na niewyłączanie gruntów rolnych z uprawy rolnej. Wymaga to jednak dopracowania w przepisach prawa, tak aby grunty rolne nadal mogły pracować na potrzeby rolnictwa, a jednocześnie, nie wyłączając z użyteczności rolniczej, korzystać z możliwości produkcji energii elektrycznej. Tak jakby dwie funkcje zlokalizować na jednym obszarze, ale to jest wyzwanie również pod względem podatkowym, pod względem uregulowań prawnych dotyczących nieobniżania wydajności upraw rolnych na tych terenach.

Instalacje wielkoskalowe. Kolejną propozycją Komisji Europejskiej w aspekcie zwiększenia mocy energetyki słonecznej w unijnych systemach elektroenergetycznych jest wdrażanie instalacji wielkoskalowych i środków wymagających wspomagania tego typu źródeł. Rząd popiera tworzenie odpowiednich dla rozwoju wielkoskalowych projektów OZE ram prawnych. Należy zauważyć, że to wsparcie ma realny wymiar, ponieważ w Polsce funkcjonuje aukcyjny mechanizm finansowania wielkoskalowych instalacji. Mówiłem o tym wcześniej.

W ramach tego systemu do roku 2021 zakontraktowano 11,5 GW mocy OZE, w tym 6,3 GW w fotowoltaice. Polskie władze zdecydowały o przedłużeniu systemu aukcyjnego do roku 2027. Jest to również rozwiązanie, które uzyskało akceptację Komisji Europejskiej w zakresie rozszerzenia w czasie pomocy publicznej dedykowanej dla tego sektora. W związku z tym w najbliższych latach, do roku 2027, liczymy na zakontraktowanie w ramach kolejnych aukcji OZE 9 GW mocy w projektach wykorzystujących energię promieniowania słonecznego.

Kolejnym elementem w strategii jest międzysektorowy rozwój energetyki słonecznej. Komisja Europejska w swojej strategii akcentuje konieczność zwiększenia udziału fotowoltaiki w poszczególnych obszarach gospodarki. Rząd stoi na stanowisku, że należy dążyć do takich ram prawnych, które zagwarantowałyby klasyfikację ciepła i chłodu wyprodukowanego w odnawialnych źródłach energii elektrycznej, w tym instalacji fotowoltaicznych, jako ciepła i chłodu wyprodukowanego z OZE, niezależnie od rodzaju wykorzystywanego urządzenia i technologii.

Powyższa zasada powinna dotyczyć także energii pobranej z sieci, na przykład z zastosowaniem kontraktów PPA, Power Purchase Agreements, które służą zakupowi energii elektrycznej przez przedsiębiorców bezpośrednio od wytwórcy takiej energii. Należy podkreślić, że urzeczywistnienie pełnego zdekarbonizowania systemów ciepłowniczych przy obecnym systemie rozwoju rynku gazów zdekarbonizowanych, ograniczeniu wykorzystania biomasy i stopniowym wycofywaniu wsparcia na gaz ziemny wydaje się możliwe tylko w przypadku umożliwienia szerokiego zastosowania elektryfikacji ciepłownictwa z wykorzystaniem pomp ciepła i kotłów elektrodowych, które będą zasilane między innymi energią słoneczną.

Kolejne obszary, o których Komisja Europejska wypowiada się w strategii, to obszary docelowe odnawialnych źródeł energii. KE proponuje wyznaczenie obszarów OZE, które miałyby umożliwić uproszczoną szybką ścieżkę procedowania w zakresie uchwalania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla inwestycji odnawialnych źródeł energii. Koncepcja ta wiąże się z poprawą procesu wydawania zezwoleń administracyjnych z uwzględnieniem wpływu rozwoju OZE na inne potencjalne kierunki wykorzystania gruntów oraz zapewnieniem kryteriów ochrony środowiska. Czas trwania procedur wydawania zezwoleń na instalacje urządzeń wykorzystujących energię słoneczną na dachach i innych konstrukcjach stworzonych do celów innych niż wytwarzanie energii słonecznej powinien być ograniczony do trzech miesięcy.

Rząd RP popiera zaproponowane zmiany polegające na stworzeniu specjalnych obszarów docelowych energii odnawialnej, które umożliwią lepsze planowanie rozwoju OZE na płaszczyźnie przestrzennej.

Na marginesie mogę powiedzieć, że w Ministerstwie Rozwoju i Technologii trwają w tej chwili prace, o czym zapewne Wysoka Komisja wie, nad ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. W tych przepisach ma się znaleźć specjalna dedykowana ścieżka szybszej procedury uchwalania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dedykowanych dla instalacji odnawialnych źródeł energii.

Wszystko to powinno umożliwić zwiększenie dynamiki inwestycji w zielone moce wytwórcze, w szczególności w pożądanych destynacjach. Ta kwestia została kierunkowo zasygnalizowana w ramach projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, o czym przed chwilą mówiłem.

Kolejnym elementem niesłychanie ważnym z punktu widzenia rozwoju gospodarczego każdego państwa członkowskiego UE jest łańcuch wartości. Strategia słoneczna UE kładzie duży nacisk na przebudowę obecnego łańcucha wartości i zapewnienie dostępu do zrównoważonej energii słonecznej. Podkreślono, że około 75% modułów obecnie jest importowanych z jednego państwa azjatyckiego, to jest z Chin, a w samej UE ma miejsce niewielka część światowej produkcji.

Mogę powiedzieć na marginesie, że jeszcze w roku 2007 UE posiadała około 30% rynku fotowolatiki w skali światowej. Dzisiaj ten udział spadł do około 3%. Chiny praktycznie zmonopolizowały ten rynek w obszarze UE. Komisja Europejska zauważa również podobny problem w obszarze łańcucha wartości podstawowych surowców niezbędnych do produkcji fotowoltaicznych komponentów: stali, szkła, krzemu, aluminium czy

miedzi, które również w przytłaczającej większości sprowadzone są z jednego kierunku. Komisja Europejska w aspekcie modyfikacji łańcucha wartości proponuje działania na dwóch płaszczyznach.

Po pierwsze, wprowadzenie gospodarki obiegu zamkniętego i poprawę zasobooszczędności, odzyskiwanie jak największej możliwej liczby używanych komponentów. Po drugie, utworzenie sojuszu przemysłowego UE na rzecz fotowolatiki słonecznej, który miałby stanowić platformę współpracy dla podmiotów przemysłowych, instytutów badawczych, organizacji konsumenckich i innych podmiotów współtworzących unijny rynek fotowoltaiki. Polska w pełni popiera dążenie do modyfikacji łańcucha wartości w kierunku zwiększenia segmentu produkcji na terenie Europy, dostrzegając w nich szczególnie dwie korzyści. Po pierwsze, poprawę bezpieczeństwa energetycznego poprzez zmniejszenie zależności od towarów importowanych z jednego państwa, a po drugie, szansę na utworzenie kolejnych tysięcy miejsc pracy w nowoczesnej branży, wyszkolenie wykwalifikowanej kadry, zwiększenie inwestycji z sektora produkcji.

Polska podjęła już stosowne działania na szczeblu krajowym mające na celu wzrost udziału krajowych podmiotów. Chodzi szczególnie o rozwój *local content*. Nazywamy to polskim wkładem, począwszy od polskiej myśli technologicznej z udziałem instytutów badawczo-rozwojowych, z udziałem wyższych uczelni technicznych, oczywiście z udziałem polskiego przemysłu, organizacji otoczenia biznesu i administracji rządowej, która dba o właściwe otoczenie regulacyjne.

W dniu 16 grudnia 2021 r. zostało zawarte porozumienie o współpracy na rzecz rozwoju sektora fotowoltaiki w Polsce. Inicjatywa ta zrzesza obecnie ponad 60 podmiotów współtworzących krajowy sektor energii słonecznej: sektor prywatny, publiczny oraz przedstawicieli świata nauki i sektora finansów. W ramach sektora finansów są to największe polskie banki, ale także instytucje ubezpieczeniowe, które są niezbędne dla prowadzenia prawidłowej działalności przemysłowej. Nasze cele realizowane od kilku lat przez MKiŚ, można powiedzieć szerzej – przez rząd RP – są w tym aspekcie w stu procentach zbieżne, a nawet możemy się pochwalić, że o rok wyprzedziliśmy deklaracje, które znalazły się w strategii UE. One de facto odzwierciedlają postanowienia, już realizowane przez nas, polskiego porozumienia sektorowego na rzecz rozwoju sektora fotowoltaiki.

Proszę państwa, na koniec chciałbym także powiedzieć, że Polska zainicjowała inicjatywę europejską związaną z powołaniem projektów wspólnego zainteresowania. To są projekty IPCEI, które przy akceptacji Komisji Europejskiej – w tej chwili trwa finalizacja tego procesu – mogą doprowadzić do budowy europejskiego przemysłu fotowoltaiki. Mamy tu ogromny potencjał. Jak państwo wiedzą, w Polsce chociażby KGHM Polska Miedź SA, światowy lider w produkcji miedzi, ale także w produkcji srebra. Te dwa pierwiastki, te dwa elementy są podstawowymi elementami związanymi z budową modułów, paneli fotowoltaicznych.

Został stworzony cały sektor, w ciągu ostatnich dwóch lat w sektorze OZE pracuje ponad 100 tys. osób, z czego większość w sektorze fotowoltaiki. Możemy być liderem rynku europejskiego i tak naprawdę osobiście cieszę się szczególnie z tego elementu dużego nacisku na rozwój przemysłu europejskiego. Nam oczywiście najbardziej zależy na rozwoju przemysłu w Polsce, w obszarze bardzo zaawansowanym technologicznie, nowych technologiach, nieimportowanych, ale polskich. To się już w tej chwili dzieje.

Nie chciałbym rozwijać, bo to jest tylko stanowisko wobec propozycji Komisji Europejskiej, więc na tym zakończę. To wszystko, o czym chciałbym poinformować Wysoką Komisję. Bardzo proszę o pozytywne rozpatrzenie komunikatu Komisji do PE, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów odnośnie do strategii UE na rzecz energii słonecznej i odnoszącego się do niego stanowiska polskiego rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Ewa Malik. Bardzo proszę panią poseł o zabranie głosu.

Poseł Ewa Malik (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, kolejny komunikat Komisji Europejskiej COM 221 to strategia w zakresie energii słonecznej. Jest ona elementem planu REPowerEU, który zakłada zmniejszenie zależności państw członkowskich UE od surowców kopalnych importowanych z Federacji Rosyjskiej.

Dokument postuluje konieczność przyspieszenia rozwoju energetyki słonecznej celem większego uniezależnienia się od dostaw surowców energetycznych spoza UE. Głównym celem strategii UE na rzecz energii słonecznej jest zainstalowanie ponad 320 GW mocy instalacji fotowoltaicznych do roku 2025 oraz prawie 600 GW do roku 2030. Wszystko po to, aby wyeliminować około 9 mld m^3 gazu ziemnego do 2027 r.

Tutaj powstała wątpliwość wśród posłów, mianowicie zastanawiamy się, czy po prostu w dokumencie, który dostaliśmy do rozpatrzenia, nie ma błędu, jeśli chodzi o rząd wielkości albo o jednostkę, bo czy chodzi o 320 MW czy 32 GW? I to samo w stosunku do 600 GW, bo może to być prawdopodobnie 60 GW bądź 600 MW. Panie ministrze, pan musi się z tym uporać i powiedzieć, czy nie doszło do jakiegoś przekłamania, bo kolega sprawdził, że całkowita moc zainstalowana z OZE w Polsce to jest 20 GW. No właśnie. To jest pierwsza rzecz.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Jeżeli mogę na bieżąco…

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Tak? No, proszę. Bo pani poseł jeszcze nie skończyła sprawozdania?

Poseł Ewa Malik (PiS):

Nie, ja nie skończyłam. To proszę potem, dobrze?

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

To może później. Przepraszam.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Później, tak.

Poseł Ewa Malik (PiS):

To jak skończę. Wkrótce.

UE wiąże z wdrożeniem przedstawianej strategii plany szybkiego rozwoju ekonomiczno-społecznego krajów członkowskich, a to oznacza tworzenie tysięcy nowych miejsc pracy, zwiększenie przepływów finansowych i pobudzenie konsumpcji. Zaprezentowane w dokumencie plany Komisji Europejskiej co do zwiększenia mocy instalacji fotowoltaicznych do roku 2025 i kolejnych lat trzeba rozpatrywać w kontekście możliwości naszego kraju do przyjęcia tak dużej mocy do naszego systemu elektroenergetycznego. Pomimo pozytywnego generalnie podejścia do kwestii transformacji energetycznej opartej na energii ze słońca oraz w aspekcie uzdrowienia środowiska pozostaje jednak otwarty problem modernizacji, przystosowania naszego krajowego systemu elektroenergetycznego.

Polski rząd, stwierdzając, że implementacja zapisów strategii UE na rzecz energii słonecznej będzie miała pozytywne skutki dla gospodarki w ujęciu średnio- i długookresowym, zakłada jednak pewne trudności we wdrożeniu w fazie początkowej zapisów strategii. Chodzi o konieczność przystosowania KSE do przyjęcia znacznych wolumenów mocy fotowoltaicznych, konieczność dostosowania krajowego prawodawstwa oraz zwiększenie kosztów inwestycji w budynki, które będą musiały być projektowane z uwzględnieniem miejsca na instalację fotowoltaiczną.

Pozostaje jeszcze ocena skutków społecznych i finansowych dla Polski. Rząd dobrze ocenia proponowane zapisy tego komunikatu. Z punktu widzenia społecznego implementacja zapisów będzie skutkować wzrostem zatrudnienia w branży OZE, w budownictwie i pokrewnych branżach oraz ogólnie wzrostem rozwoju gospodarczego. Nie bez znaczenia jest też aspekt ograniczenia szkodliwych emisji do środowiska. To też jest istotna sprawa. Jednakże w aspekcie skutków finansowych pozostają trudne do oszacowania ogromne nakłady finansowe, które zostaną wygenerowane w związku z koniecznością

przystosowania KSE do przyłączenia tak szybko i tak znacznego wolumenu mocy mikroinstalacji fotowoltaicznej. Panuje przy tym przekonanie, że zbyt szybkie przyłączenie tak dużego wolumenu mocy do niedostosowanego systemu może skutkować przeciążeniem sieci grożącym niebezpieczeństwem jej pracy.

Reasumując, rekomenduję przyjęcie dokumentu UE ze wszystkimi zastrzeżeniami polskiego rządu, bowiem obawy może budzić zakładane tempo realizacji strategii w perspektywie do 2030 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję pani poseł. Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi na wcześniejsze pytanie.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowna pani poseł, nie ma tutaj pomyłki co do wartości. Oczywiście rzecz nie dotyczy Polski, tylko dotyczy całej UE. Komisja Europejska w swojej strategii prognozuje czy zakłada, że w roku 2025 na terenie wszystkich państw członkowskich moc instalacji fotowoltaicznych osiągnie 320 GW, zaś w roku 2030 – 600 GW.

Poseł Ewa Malik (PiS):

Tak, ale my rozpatrywaliśmy w kontekście Polski, tak że przepraszam najmocniej.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Tak. Polska, jak wcześniej powiedziałem, jest liderem rynku europejskiego. Jeszcze raz powiem, bo widzę, że teraz więcej osób słucha mojej wypowiedzi, Polska jest drugim rynkiem po Republice Federalnej Niemiec za rok 2021 w zakresie przyrostu instalacji fotowolaticznych rok do roku. W ciągu ostatnich dwóch lat zainstalowaliśmy w Polsce 8 GW instalacji fotowoltaicznych zarówno prosumenckich, jak i wielkoskalowych, tak zwanych farm fotowoltaicznych.

Z danych prezesa URE wynika, że w najbliższych trzech latach, czyli do roku 2025, z aukcji OZE zostanie wybudowanych 6,3 GW instalacji fotowoltaicznych. Aukcje OZE są dedykowane dla dużych farm, powiedzmy od 1 MW w górę. Do tego trzeba doliczyć ruch prosumencki, który nadal będzie się rozwijał. W związku z tym jeżeli dzisiaj – mamy dane za lipiec 2022 – w tej chwili mamy 10,5 GW w fotowoltaice we wszystkich źródłach, dodamy do tego 6,3 plus nieznaną jeszcze liczbę prosumentów, możemy, proszę państwa, zbliżyć się być może do 17 GW w roku 2025. Zaś w roku 2030 z uwagi na wydłużony okres kontraktowania w aukcjach OZE – przedłużyliśmy go do roku 2027 za zgodą Komisji Europejskiej – spodziewamy się zakontraktować co najmniej 9 GW w dużych instalacjach fotowoltaicznych, do czego trzeba doliczyć także ruch prosumencki.

Przy czym ważna informacja dla Wysokiej Komisji jest też taka, że w połowie 2024 r. wejdą w życie przepisy o prosumencie wirtualnym. Właściwie ta ustawa już obowiązuje, ale w tej chwili trwa vacatio legis związane z pracami nad centralnym systemem informacji rynku energii. To zdecydowanie zdynamizuje rozwój tego sektora. Nie będzie wówczas przeszkód technicznych, aby ktoś, kto ma swój lokal użytkowy albo mieszkalny w centrum Warszawy i nie ma możliwości zainstalowania instalacji na swoim budynku, mógł korzystać jako prosument wirtualny z instalacji, która może się znajdować nawet kilkaset kilometrów dalej. Jest to na razie bardzo trudne w tej chwili do precyzyjnego określenia, ale w roku 2030 możemy osiągnąć w fotowoltaice moc zainstalowaną 30 GW. Czy tak się stanie, jest to uzależnione od szeregu czynników, również, szanowni państwo, od sieci elektroenergetycznych, od sprawności tych sieci.

Wcześniej mówiłem o dużym programie wsparcia w zakresie remontów, ale także rozbudowy przyłączy i finansowania przyłączenia mocy wytwórczych w OZE do sieci energetycznych. Stąd też ten obszar to jest obszar najbardziej obiecujący w zakresie technologii odnawialnych źródeł energii w Polsce, o który możemy być spokojni. To jest branża, która ma przed sobą dużą perspektywę rozwoju. Jeżeli więc w Polsce na rok 2030 ze znakiem zapytania, bo dzisiaj nie możemy jeszcze z całą pewnością odpowiedzieć na to pytanie precyzyjnie, osiągniemy 30 GW w fotowoltaice w różnych instalacjach, i dużych, i małych, i mikroinstalacjach, to Komisja Europejska, sumując wszystkie

państwa, zakłada również w tej strategii, że w całej Unii będzie to 600 GW. Czy tak się stanie? Trudno mi powiedzieć.

Ale to jest wielkie wyzwanie dla całego systemu energetycznego w UE, bo nie wystarczy, proszę państwa, myśleć tylko o wytwarzaniu energii. Musimy myśleć o jej magazynowaniu, musimy myśleć o autokonsumpcji, stąd też wprowadziliśmy w tym roku zmianę systemu rozliczeń prosumentów. Zapewniam państwa, że być prosumentem nadal bardzo się opłaci. Sektor się rozwija. Mamy dobrze działające programy wsparcia. To jest program „Mój prąd 4.0", który finansuje nie tylko instalacje, ale także domowe magazyny energii i ciepła. Mamy „Czyste powietrze", który wspiera nie tylko modernizację budynków, ale również instalowanie fotowoltaiki i pomp ciepła, bo to jest najlepszy związek. Pompa ciepła, fotowoltaika, być może w przyszłości również domowy magazyn energii.

Są to rozwiązania, które są kosztowne, ale rząd poprzez już działające programy i te, które będziemy za chwilę uruchamiać w tym roku i w następnym, bo należy się tego spodziewać, będzie kładł duży nacisk na to, aby w ogrzewnictwie indywidualnym przechodzić na elektryfikację. Aby odchodzić od wykorzystywania paliw kopalnych w ogrzewnictwie indywidualnym, co zwiększy efektywność energetyczną, ochronę środowiska, ale przede wszystkim uniezależni nas od węgla w systemie komunalnym czy też w domach jednorodzinnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Szanowni państwo, ale króciutkie wypowiedzi, bo już przekroczyliśmy czas, już powinniśmy zaczynać kolejne posiedzenie Komisji. Krótko pan poseł Grzyb i krótko pan poseł Nowak.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Chciałbym zwrócić uwagę na to, czemu pan minister nie poświęcił uwagi, a wydaje mi się to ważnym aspektem tego komunikatu. Chodzi mianowicie o kwestię powstawania i rozwoju lokalnych społeczności energetycznych, które są zapisane w unii energetycznej. To znaczy, w dyrektywie o unii energetycznej.

To jest interesujące, wszystkie społeczności, które mają powyżej 10 tys. mieszkańców, powinny być włączone w ten system. Oczywiście potrzebny jest do tego system wsparcia, ale już nie oczekuję od pana ministra odpowiedzi, jak przygotowuje się w Polsce rozwiązania formalnoprawne i wsparcie finansowe dla powstania lokalnych społeczności energetycznych, bo wydaje się to bardzo interesujące. Ale może jakaś pisemna informacja, panie ministrze? Żeby już nie przedłużać dzisiejszego spotkania.

Po drugie, kwestia efektywnego planowania, jeżeli chodzi o lokalizację instalacji fotowoltaicznych. Jak obserwujemy to na przykładzie niemieckim, to tam są raczej wykorzystywane grunty, które są przyległe do jakichś ciągów infrastrukturalnych. Natomiast w Polsce niestety próbuje się lokować… Mówię o indywidualnych decyzjach, nie mówię o gruntach marginalnych, poprzemysłowych, typu kopalnia węgla brunatnego w Wielkopolsce Wschodniej czy hałdy pogórnicze. To jest zupełnie inna rzecz. Ale tam, gdzie są pełnowartościowe grunty rolnicze, my ich nie mamy za dużo w Polsce. Nawet na trzeciej klasie próbuje się lokować indywidualne inwestycje w zakresie fotowoltaiki, i to jest jeszcze w kompleksach rolniczych.

Natomiast rozwiązaniem pewnego rodzaju byłaby koncepcja agrofotowoltaiki, która niejako zmuszałaby do dualnego wykorzystania tych terenów. To jest ciekawa koncepcja. Zresztą ona jest uruchomiona w niektórych krajach, pod warunkiem oczywiście, że tam się będzie coś działo, a nie tylko będzie to teoretyczny przykład inwestycji, że on jest na przykład zainstalowany na podwyższonych cokołach, a w sumie i tak tam nie będzie na przykład hodowli owiec, które zamiast koszenia chemicznego będą wykorzystywały co tam urośnie czy ewentualnie uprawy warzyw, bo takie przykłady też są. Niektóre rośliny dobrze rosną w zacienionych miejscach. Wydaje mi się więc, że ta kwestia też byłaby tutaj bardzo interesująca.

Sądzę, że popularyzacja rozwiązań o charakterze związanym z agrofotowoltaiką, aby nie wyłączać w sposób trwały… Bardziej chodzi o to, żeby nie wyłączać w sposób trwały gruntów rolnych z produkcji rolnej, to dualne wykorzystywanie pozwalałoby na pozosta-

wienie tych gruntów w zasobie gruntów rolnych. Mamy w chwili obecnej niestety ubożenie. Dosyć rozrzutnie dysponujemy przestrzenią w Polsce. Dość powiedzieć, że w zakresie planowania przestrzennego utarło się coś takiego jak urbanistyka łanowa. Co łan, to nowe osiedle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Teraz króciutko pan poseł Nowak.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie ministrze, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, takie króciutkie pytanie. Pompy ciepła. Mówi pan o elektryfikacji ciepła i zgadzam się. Ludzie w Polsce, zwłaszcza w obliczu kryzysu, z którym mamy do czynienia, przechodzą na pompy ciepła. I oto okazuje się, że pompy ciepła mają w tej chwili czas wykonalności – zamówienia tej pompy, zainstalowania – od pół roku do roku. I oto te pompy ciepła są zintegrowane z programem „Czyste powietrze".

Program „Czyste powietrze" ma funkcjonalność i efektywność trzyletnią, panie ministrze. Trzyletnią efektywność. Czyli na przykład, jeśli ktoś zaczął fotowoltaikę, wszedł w ten program, zaczął najpierw od inwestycji w fotowoltaikę w 2020 r., powiedzmy, że zbierał kapitał na pompę ciepła w 2021 r. W 2022 r. chciał tę pompę ciepła uruchomić. Okazuje się jednak, że nie może, ponieważ na rynku tych pomp ciepła nie ma i będą dopiero w 2023 r. i 2024 r.

W związku z tym pytanie pierwsze: czy pan minister wystąpi do narodowego Funduszu Ochrony Środowiska z powodów tak obiektywnych i czy będzie można przedłużyć trzyletni okres trwałości możliwości skorzystania z programu „Czyste powietrze"? To jest pierwsze. A drugie: jak wygląda plan działań na rzecz nowych inwestycji i może nowych środków pomocowych w pompy ciepła? To w tej chwili jest jedno z największych wyzwań, przed którymi stoimy – wyzwań zarówno inwestycyjnych dla odbiorcy indywidualnego, jak i infrastrukturalnych i sieciowych.

Mieliśmy bowiem problem z fotowoltaiką, który polegał na tym, że tej fotowoltaiki w pewnym momencie zrobiło się za dużo i zagroziło to sieciom, jak wiemy. Ta sieciówka spowodowała, że trzeba było przejść na inny system trochę wcześniej, niż wymagałaby tego UE. Tutaj może być oto taka sytuacja, że nadmiar pomp ciepła też może spowodować, że będziemy mieli kłopot z utrzymaniem mocy w sieci, szczególnie zimą, szczególnie wtedy, kiedy mamy czas trudny, kryzysowy, wojenny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Panie ministrze, naprawdę proszę krótko, bo już musimy kończyć.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Tak. Krótko.

Najpierw wobec wypowiedzi pana posła Grzyba chcę powiedzieć, że o agrofotowoltaice mówiłem i nasze stanowisko też się do tego odnosi. Odnośnie do społeczności energetycznych na ukończeniu są prace nad dużą regulacją ustawy nowelizującej ustawę o odnawialnych źródłach energii, numer roboczy w Rządowym Centrum Legislacji UC 99. Tam oprócz różnych kwestii szczególna uwaga jest poświęcona społecznościom energetycznym, klastrom energii, ale także społecznościom obywatelskim, które są quasi-spółdzielniami energetycznymi w obszarach miejskich, bo spółdzielnie energetyczne są dedykowane dla gmin wiejskich i miejsko-wiejskich, generalnie w obszarach wiejskich i rolnictwa. Bardzo szczegółowo ten temat jest opracowany w ustawie. Dobre warunki dla rozwoju klastrów energii. Myślę, że to się spotka z dobrym przyjęciem ze strony samych beneficjentów i ze strony branży energetycznej.

Co do wypowiedzi pana posła Nowaka, to oczywiście problem bierze się nie stąd, że nie ma pieniędzy na rynku na zakup pomp ciepła, tylko po prostu nie ma pomp ciepła. A wynika to z tego, że na największym rynku europejskim, czyli rynku niemieckim, w tej chwili jest ogromne zainteresowanie, właściwie boom inwestycyjny, można użyć takiego słowa. W Niemczech na masową skalę montuje się te pompy. Jeżeli ich jest mniej na rynku, siłą rzeczy ich cena wzrasta. Wiemy, że siła nabywcza społeczeństwa niemieckiego jest proporcjonalnie, jakbyśmy chcieli tak porównać, większa. Pompy są głównie

adresowane na rynek niemiecki, ale podjęliśmy działania w kierunku budowy przemysłu związanego z produkcją pomp ciepła.

Zapewne państwo słyszeli ostatnio o podpisaniu dwóch umów. Jedna to umowa z firmą japońską na budowę fabryki w łódzkiej specjalnej strefie ekonomicznej, druga umowa została podpisana z firmą niemiecką w strefie legnickiej. Ale oprócz tego trwają zawansowane prace nad budową polskiej fabryki pomp ciepła, pomp gruntowych wykorzystujących ciepło ziemi. To jest ta płytka geotermia, polska technologia. Mam nadzieję, że w ciągu najbliższego czasu po prostu tych pomp ciepła będzie więcej na rynku. Siłą rzeczy będą bardziej dostępne.

Co do programów finansowania, to w programie „Czyste powietrze", który jest adresowany do już istniejących budynków jednorodzinnych w zakresie termomodernizacji, jest duży komponent dopłaty do pompy ciepła. A do budynków nowych został utworzony i już uruchomiony nowy program „Moje ciepło", który dofinansowuje zakup pomp ciepła w nowo budowanych budynkach. Do tego dochodzą rozwiązania dla budynków wielorodzinnych, wielolokalowych. Tutaj nie tyle, że chcę zapewnić, ale trwają prace i myślę, że do końca roku, może w listopadzie, będzie ogłoszony nowy kształt tych programów wsparcia związanych również z dofinansowaniem pomp ciepła. To jeszcze jest przed nami.

Chcemy wspierać przejście na elektryfikację ogrzewnictwa indywidualnego, eliminowanie zużycia paliw kopalnych w domach, tak abyśmy oddychali czystym powietrzem i żeby zwiększyć też efektywność budynków. Zresztą to jest od wielu lat w ramach programu „Czyste powietrze".

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Ale, panie ministrze, czy program „Czyste powietrze" będzie wydłużony? Czy jest taka możliwość? Czy pan to w ogóle rozważa? Bardzo proszę się pochylić nad tym, bo to dotyczy wielu ludzi, którzy zgłaszają w tej chwili, że nie mogą skorzystać z tego programu, ponieważ rok 2022 jest rokiem wykluczającym ich z możliwości inwestycji. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Sprawdzę to. Według mojej najlepszej wiedzy program „Czyste powietrze" jest zaprogramowany do roku 2029.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Ale jest trzyletni okres od pierwszej do ostatniej inwestycji.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Panie ministrze, to może ja bym poprosił, żeby na piśmie odpowiedzieć.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Już kończę. Ostatnie zdanie.

Panie pośle, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, mamy czas nadzwyczajny, czas naznaczony wojną, kryzysem energetycznym. Trzeba podejmować działania, które wcześniej wydawały się niepotrzebne, a teraz okazują się właściwe. Jest to propozycja do rozważenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Więcej zgłoszeń nie widzę. Wobec tego chciałbym zapytać, czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2022) 221 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V, ostatniego.

Stwierdzam, że porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Na tym zamykam posiedzenie Komisji.